

Protokół Nr LIV/2013
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 28 listopada 2013 r.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 28 listopada 2013 r.

Radni nieobecni na LIV sesji Rady Miasta Ostrołęki: Piotr Antońkiewicz, Maciej Kleczkowski, Mirosław Dąbkowski, Sławomir Kot.

Na sesji w dniu 28 listopada 2013 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr 519/LIV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie przyjęcia „Programu Współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok,

Uchwała Nr 520/LIV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy jakości życia mieszkańców na lata 2013 – 2020 pod nazwą „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa”,

Uchwała Nr 521/LIV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026,

Uchwała Nr 522/LIV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył LIV sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał wszystkich przybyłych na sesję. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/. Poprosił o zabranie głosu radną Grażynę Sosnowską.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała, że może zacznie od takiej skromnej informacji z Kuriera Ostrołęckiego z dnia 13 listopada 2013 roku pt. Krańcowa w rękach miasta. Zanedbana dziurawa ulica z niezagospodarowanym poboczem prowadząca do ostrołęckiej metropolii Zakładu Prywatnego Gospodarstwa Ogrodniczego oraz osiedla mieszkaniowego, czyli ulica Krańcowa pod koniec października stała się oficjalnie własnością miasta. Nie kryje radości z tego powodu Grażyna Sosnowska radna miasta Ostrołęki. Mówiła, że jej radość jest zwielokrotniona, dlatego, że to również radość prawie 100 rodzin mieszkających przy ulicy Krańcowej z faktu, że Ostrołęka przejęła w końcu ulicę, która była długie lata zanedbana i tak naprawdę chyba nikomu niepotrzebna. Chciałaby dzisiaj docenić i zauważyć pracę wielu ludzi, pracę mozolną, bo ciągle tak naprawdę pod górkę dotyczącą przejęcia przez miasto Ostrołęka tej drogi. Dlatego chciałaby dzisiaj podziękować wszystkim, nawet tym, którzy niewiele mogli zrobić dla Ostrołęki, za wsparcie jej działań, za wsparcie wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że droga jest już własnością miasta. Przede wszystkim chciała podziękować panu prezydentowi Januszowi Kotowskiemu, że jest pierwszym i chyba jedynym samorządowym prezydentem, który tak naprawdę w sposób kompleksowy, w sposób przemyślany chce rozwiązać problemy ulicy Krańcowej, ale i osiedla i te obecne, ale również te zastane z czasów minionych. Pana prezydenta Płochy nie ma, ale jemu też chciałaby złożyć serdeczne podziękowanie za to, że była może zbyt częstym gościem w gabinecie pana prezydenta Płochy, za to, że do znudzenia zamęczała go ulicą Krańcową i za wszelkie wsparcie merytoryczne a także czasami duchowe, kiedy już naprawdę na przestrzeni tych ostatnich trzech lat opadały jej ręce. Również pan Stańczyk, mimo, że to nie jest obszar

jego działania, w tej chwili przynajmniej, też żywo zainteresował się problemami tej ulicy a ostatnio był takim listonoszem tylko optymistycznych wiadomości odnośnie ulicy Krańcowej. Jeszcze w imieniu wszystkich mieszkańców mieszkających przy ulicy Krańcowej podziękowała dyr. GGN Romanie Głażewskiej oraz Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska za zorganizowanie wyjazdu na ulicę Krańcową na wizję lokalną. Podziękowała również za wsparcie Klubu Naszej Ostrołęki oraz panu Piotrowi Antońkiewiczowi za taką realną pomoc, która przyczyniła się też do tego, że Krańcowa jest w rękach miasta. Na koniec podziękowała”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „W kwestii formalnej. To sprawy różne prowadzimy panie przewodniczący rozumie, tak. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Tak, ale proszę nie przerywać tylko zgłaszać się do głosu w kwestii formalnej”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...jest tu pan Andrzej Rybus – Tołłoczko doradca wojewody mazowieckiego. Pan Andrzej był moim zdaniem osobą znaczącą i wspierał bardzo mieszkańców i mnie osobiście w poczynaniach dotyczących przejęcia ulicy Krańcowej. Półtora roku temu zaprosiłam pana Andrzeja na wycieczkę, na ulicę Krańcową i od tej pory pan Andrzej jakby stał się oczyma wojewody i w moim osobistym odczuciu pan Andrzej był takim katalizatorem działań Urzędu Miasta a mieszkańców osiedla i moim własnym. Mieszkańcy osiedla upoważnili mnie do tego żeby przekazać panu album z piękną dedykacją. Mamy nadzieję, że ten album zachęci pana do podróży chociażby po Europie”.

Przeczytała dedykację od mieszkańców osiedla dla pana Andrzeja Rybus – Tołłoczko.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...Wiem, radny Dymerski był w stanie wyartykułować, że nie są to sprawy różne. Natomiast myślę, że ta ulica może niewielka, może mniej ważna niż większe ulice na osiedlu Centrum, ale chciałam powiedzieć, że mówiłam tylko cały czas o mieszkańcach, ale przecież tą drogą poruszają się i będą poruszali się ludzie, którzy muszą i którzy chcą tam jechać, ale również także tym, dla których ta droga jest ostatnią drogą życia i dlatego chciałabym żeby ta droga ostatnia tych ludzi, którzy będą już gdzie indziej niż my, była godna. No i myślę, że to wszystko. I chciałabym jeszcze powiedzieć jedno ostatnie zdanie, że tak naprawdę w pracy zespołowej potwierdza się tylko takie przesłanie, że zgoda zawsze buduje. Panie przewodniczący, dziękuję panu, że zechciał pan mi udzielić głosu. Dziękuję wszystkim za to, co zrobiliście państwo dla Krańcowej”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Pani przewodnicząca, to my pani dziękujemy. To było też takie dobre podsumowanie, długiej i długofalowej wyteżonej pracy wielu osób i dziękuję, że pani to pilotowała. Jako niespodzianka, oczywiście nie przedstawiłem na początek doradcy wojewody żeby to było też dla państwa niespodzianką. Dziękujemy za obecność panu Andrzejowi Rybus-Tołłoczko na sesji Rady Miasta i za to zaangażowanie nie tylko w sprawy Krańcowej. Jak wiemy jest też we władzach np. Ostrołęckiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i tam bardzo się udziela i pomaga ostrołęckiej wspólnocie samorządowej. Więc za to zaangażowanie bardzo dziękujemy. Panie Andrzeju wśród tych miast romantycznych Europy nie znajdzie pan Ostrołęki, ale wierzę, że wie pan tak samo jak ja, że tam Ostrołęka powinna się znaleźć choćby po tym spacerze Krańcową z panią przewodniczącą Sosnowską. Proszę bardzo w kwestii formalnej pan przewodniczący Rafał Dymerski”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „W kwestii formalnej, panie przewodniczący, pani Grażynko, pani źle rozumiała. Po pierwsze pani ubliżyła wszystkim radnym, bo radni miasta Ostrołęki przez dwie kadencje walczyli o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego, żeby objąć tereny gminy Rzekuń i pani tylko wybrańcom jakimś tam dziękowała a wszyscy radni słuchali. I ta rada też zmiany tej dokonała a prezydent już później doprowadzał z Agencją Rynku Rolnego, Agencją Nieruchomości Rolnej i z gminą i z Elektrownią żeście pamiętali i państwo żeśmy to wszystko uchwalali. I to było. I nie ładnie jest. Trzecia rzecz,

pani wybaczy, to w sprawach różnych gdyby pani uczyniła, natomiast nigdy nikt przywileju z nas takiego nie otrzymał żeby móc wystąpić. Co ma wspólnego osiedle Centrum, ja jestem radnym miasta a nie osiedla Centrum i nigdy nie podniosłem i inni tutaj przeciwko poszerzeniu terenów i zrobienia drogi na terenie osiedla Krańcowa. Powiedziałem prawdę, która jest nas radnych dotknęła, bo wszyscy radni głosowaliśmy żeby to zrobić jak najlepiej”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, „Jeśli państwo pozwolą, bo jesteśmy w pierwszym punkcie i szkoda takimi wystąpieniami psuć dobrej atmosfery podziękowań. To jest po pierwsze. Po drugie jak pan przewodniczący Dymerski czuje się pominięty to ja mu bardzo dziękuję za wpływ, jego wpływ na Krańcowa i podnoszenie częstokroć ręki do góry. Gdyby ktoś z państwa jeszcze też czuł się pokrzywdzony i niezauważony to także państwu dziękuję. Jeśli także w poprzedniej kadencji to również te podziękowania dotyczą poprzedniej kadencji i jeszcze wcześniejszej także. I mam nadzieję, że tych podziękowań już by wystarczyło na początek. I prosiłbym już nie ciągnąć wątku, bo wydaje mi się, że to nie godne i nie stosowne. Tym, którym dziękowaliśmy żeby taką dyskusję przy nich toczyć”.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak na sekretarza obrad zaproponował radnego Tadeusza Kaczyńskiego.

Radny Wyraził zgodę.

Głosowanie

Za - 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Tadeusz Kaczyński.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poinformował, że do punktu 5 wpłynęła autopoprawka, tj. program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi. Wpłynęły także dwa projekty uchwał prezydenta miasta Ostrołęki. Wniósł żeby punktem 6a stało się rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 6a.

Zaproponował żeby punktem 6b dzisiejszych obrad stało się rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 6b.

4. Przyjęcie protokołu LI i LII sesji Rady Miasta Ostrołęki

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie protokół LI sesji Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 października 2013 roku, do którego uwag nie było.

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie protokół LII sesji Rady Miasta Ostrołęki z dnia 11 listopada 2013 roku, do którego uwag nie było.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu Współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Janusz Kołakowski – powiedział „...jak państwo zauważyliście w proponowanym projekcie uchwały zawarte są już kwoty, które dotyczą budżetu na rok 2014. Zgodnie z wyjaśnieniami udzielonymi przez pana Krzysztofa Wojdynę wynika to przede wszystkim z tego, że żeby można było rozpisać przetargi na realizację poszczególnych zadań i żeby te zadania mogły być realizowane już od początku roku. W związku z tym taka jest konieczność żeby taką uchwałę podjąć nim podejmuje się uchwałę budżetową. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia tego projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu Współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok wnioskuje głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały wraz z autopoprawką”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu Współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy, jakości życia mieszkańców na lata 2013 – 2020 pod nazwą „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa”,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – powiedział „...Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy, jakości życia mieszkańców na lata 2013 – 2020 pod nazwą „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „... materiał jest ramowy, określa zasady. Jeżeli autor tego projektu mógłby w skrócie, ale rozwinąć każdy punkt żebyśmy wiedzieli, o co chodzi. Ludzie zapytają a ja w szczegółach nie znam. Jeżeli można by było. Bardzo dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Oczywiście, że można, choć mam wrażenie, że te szczegóły są rozwinięte w materiale właśnie. Jeśli pan go uważnie czytał na pewno pan podziela moje zdanie. Ale bardzo proszę pan pełnomocnik, pan Janusz Pawelczyk, zapraszamy na mównicę. Proszę krótko nam ten program streścić”.

Doradca Prezydenta Janusz Pawelczyk – powiedział „...jak już powiedział pan przewodniczący to jest drugie podejście. Pierwsze, które zostało poprzez uchylene uchwały i zmusiło nas do drugiego. Pojawiły się pewne wątpliwości ze strony radnych, radnych platformy, w szczególności pana Mirosława Dąbkowskiego. Ono dotyczyło zbyt szerokiego zakresu współpracy z policją. Jak również ze strony wojewody w kontekście podstaw prawnych uchwalenia takiego programu. Dzięki państwu na wyraźne jakby też życzenie państwo uchyliliście uchwałę, my przystąpiliśmy do zmian. Ja tylko dodam, że projekt w obecnym stanie tj. projekt, który odpowiada zarówno oczekiwaniom pana wojewody jak i radnym PO w szczególności panu radnemu Dąbkowskiemu. Okroiliśmy tak naprawdę do maksymalnie zakres współpracy z policją. Jak państwo zauważycie w harmonogramie tam są elementarne zasady współpracy oczywiście zgodne z literą prawa. Komisja, wspólna komisja miasta i powiatu zapoznała się z tymże projektem, zaakceptowała ten projekt. Tam był szeroko dyskutowany w ramach komisji powiatowej, wspólnej powiatu i Ostrołęki. Ja tylko dodam, że to może być takie symptomatyczne. Po tym ataku na ten projekt szerokim ściągnięciu oddziałów zaciężnych w postaci mediów itd. w filmach, w których wystąpili aktorzy pierwszego i drugiego planu, nie doczekali się Oskarów na dzień dzisiejszy, to proszę państwa ja zaprosiłem tych z państwa radnych, którzy mieli jakiegokolwiek obiekcje. Spośród siedmiu zaproszonych osób pojawiła się jedna i to był pan radny Wiesław Piaściński, z którym przez kwadrans dyskutowaliśmy te kwestie i jego uwagi też się znalazły odzwierciedlenie w treści tego programu. Pozostali radni, ja traktuje to, jako brak czasu, być może zajęła ich współpraca z mieszkańcami i być może, dlatego nie znaleźli tych kilkunastu minut czy kilkadziesiątu na spotkanie. Ubolewam nad tym prywatnie, bo jeżeli byli to radni, którzy jak rozumiem mają fantastyczne doświadczenie w realizacji projektów profilaktycznych, no nie udzielili wsparcia i pomocy. Myślę, że w trakcie realizacji tego projektu, tego programu będziemy korzystali z ich doświadczenia. Ja jestem oczywiście otwarty na tego typu współpracę i pomoc. Jak powiedziałem projekt zawiera wszystkie te elementy, które budziły zastrzeżenia zarówno pana wojewody mazowieckiego jak również poszczególnych radnych. W takim stanie ten projekt jest przedstawiony. Ja szanowni państwo dodam, że te kilka miesięcy to tak naprawdę nie jest stracony czas mój czy osób, które przygotowywały. To jest czas stracony dla mieszkańców tego miasta. Ten projekt powinien funkcjonować. Funkcjonowanie takich projektów wynika oczywiście z uwarunkowań prawnych. Ten projekt jak wspominałem już w ubiegłym roku to pewne ramy, które mają służyć realizacji celów na rzecz mieszkańców tego miasta. To mieszkańcy oczekują wsparcia z państwa strony również. To mieszkańcy oczekują wsparcia zarówno logistycznego jak i finansowego, ale też mam nadzieję zaangażują się osobiście w realizację tego programu. Program sam w sobie budowany na bazie programu ogólnopolskiego „Razem bezpieczniej” i co ciekawe, w ostatnich dniach tu pan prezydent miał okazję udzielić dość obszernego wywiadu przedstawicielom Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadzony jest duży program międzynarodowy dotyczący funkcjonowania programów profilaktycznych na terenie Polski i Ostrołęka wybrana została, dlatego, że jest postrzegana, jako jedno z najlepszych miast w Polsce i to proszę zweryfikować, Uniwersytet Jagielloński służy kontaktami do pracowników naukowych. Szanowni państwo, ci sami pracownicy dokonali weryfikacji wszystkich

powiatów na terenie Polski. W 99 kilku procentach programy, które są programami wziętymi z programu „Razem bezpieczniej” spoczywają sobie wygodnie na dnie oceanu przepadłych szaf. Realizacja tych programów prowadzona jest w sposób no taki jaki jest, czyli po macoszemu. Ten program zważywszy na to, że zawiera elementy nadzoru z państwa strony, wysokiej rady jak również osobisty nadzór ze strony pana prezydenta powoduje, że program będzie weryfikowany corocznie. Jego zakres i jakość a także efektywność. W ramach tego programu pan radny Dymerski pytał o szereg programów. Jak państwo się zapoznacie one są dość szczegółowo opisane. Dotyczą całego spektrum zagadnień bezpieczeństwa i profilaktyki. Począwszy od bezpieczeństwa w szkołach, bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bezpieczeństwo na osiedlu. Te wszystkie elementy codziennego życia mieszkańców Ostrołęki, które dotykane są bardzo często niestety wszelkiego rodzaju patologiami są w tym programie ujęte. Oczywiście jak wskazałem w treści program ma charakter elastyczny, dynamiczny. Każdy pomysł z państwa strony, również tych radnych, którzy nie znaleźli czasu na spotkanie, aby być może tą swoją cegiełkę włożyć i uzupełnić. To jest program, który oczekuje na takie propozycje i w ramach tego programu mam nadzieję w przeciągu tych kolejnych lat będziemy realizowali te wszystkie pozytywne rzeczy, które będą służyły mieszkańcom naszego miasta”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja przepraszam panie przewodniczący, pan tak przewodniczący w starym stylu, kto ma, nie widzę, głosujemy. Ja przepraszam, ale ja tak szybko nie podnoszę ręki jak pan mówi. Co chciałem powiedzieć, szanowni państwo, dobrze, że doszło do tego i powinniśmy jako radni sobie przyswoić, że my jesteśmy radnymi miasta, odpowiadamy za ład i porządek w mieście, co spoczywa na samorządzie i też nie możemy pozwolić żeby ktoś no w pewnym sensie ingerował w naszą pracę bezpodstawnie. Mam na myśli nagłośnienia, likwidacja Straży Miejskiej czy coś. Ja mogę oświadczyć, Straż Miejska, jako służby w mieście nasze tak pracują jak obywatele do nich się zgłaszają. Ja mogę powiedzieć, że na osiedlu Centrum jest porządek i ten program pozwoli nam jeszcze, że być może ja przepraszam duchowo to wspierałem panie pełnomocniku a merytorycznie to pan Wiesław razem prawie, że ustaliliśmy i poszedł w imieniu moim też, prawda Wiesiu, nie. Żartuje. Przepraszam to był żart, ja do kolegi Wiesława chciałbym podziękować, że kolega Wiesław miał krytykę, ale poszedł i to wniósł. Ja nie krytykowałem wtedy, bo nie byłem na sesji. I całe szczęście. Ale chcę powiedzieć tu poważnie, że szanowni państwo, uderza to też w nas. Ja tutaj powiem, nawet pismo napisałem, że komendant, jako radny, żeby reakcja była, pan Liszewski czy on się obraził czy nie i za miesiąc chcę powiedzieć odpowiedział i zostały zlikwidowane zjawiska patologiczne. Nie stoją ci ludzie, nie sikają tutaj gdzie gwoździe na osiedlu. Mieszkańcy dziękują, mamy porządek, ale dlaczego. Jeżeli do straży, przepraszam, jeżeli radni zgłaszamy, jeżeli obywatel nie zgłasza do straży problemu to straż nie może chodzić po osiedlu i pytać się ludzi, co tu zrobić, komu mandat wlepić. Ja na osiedlu jak mieszkańcy moi dzwonią chciałbym powiedzieć w tym miejscu panu komendantowi, jeżeli jest, jeżeli nie ma to wtedy przekażę, że Straż Miejska na osiedlu Centrum w imieniu mieszkańców naprawdę wywiązuje się ze swoich zadań skutecznie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przywołuję pana do tematu”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „Nie, do tematu o programie, żeby ten program przynajmniej za pół roku wrócić na sesję póki jesteśmy, czy na wiosnę w połowie roku, żeby na temat tego programu porozmawiać jak w życiu w praktyce wygląda, ponieważ pan pełnomocnik dobrze powiedział, żeby uwagi zwracać, ale można te uwagi zwrócić, wnioski gdyby wyznaczono, że termin będzie sesji w maju i byśmy dali ocenę jak rzecz powinna tutaj funkcjonować w praktyce. Wtedy to przyniesie nie nam a mieszkańcom jakieś efekty”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...ja tak przysłuchuję się tej dyskusji i mam wrażenie, że ona jest nie na temat. Na początku dyskusji panie przewodniczący zabrał głos pan radny Dymerski, który zadał pytanie doradcy prezydenta, autorowi programu czy

współautorowi. Doradca prezydenta pan Janusz Pawelczyk nie odpowiedział na pytanie, bo nie przybliżył też, o które pytał pan radny Dymerski tylko mówił o radnych platformy, radnym Dąbkowskim i jeszcze o paru innych rzeczach. A w ogóle tak naprawdę wokół programu a nie, na, czyli to nie była odpowiedź na pytanie. Mnie ta odpowiedź nie interesuje, bo to nie ja zadawałem pytanie. Pan radny Dymerski ponownie mówił o Straży Miejskiej, co owszem to jest element programu, ale nie mówimy tu i likwidacji. Ja naprawdę proszę, żeby skupić się na tym, na porządku obrad i jego realizacji a nie krążyć wokół tematu”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...niniejszym przepraszam pana pełnomocnika, że rzeczywiście radni, doradcę prezydenta, że rzeczywiście radni, którzy mieli najwięcej do powiedzenia, że się nie zgłosili i mam nadzieję, że to były jakieś ważniejsze sprawy. Przykro mi, że swoich uwag nie wnieśli do tego programu, bo tak by wynikało z dyskusji, że są głównymi zainteresowanymi i nie ma, co się obrażać i mówić, że było inaczej panie Mariuszu”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja przepraszam najmocniej, panie Mariuszu kolego radny, ja zadając pytanie uzyskałem odpowiedź satysfakcjonującą. Ponieważ nie byłem na sesji wtedy, nie byłem na sesji i pan nie wie, co ja miałem na myśli. Żeby pan pełnomocnik powiedział, bo wtedy była straszna jazda w Internetach o plagiatach o innych rzeczy. I żeby przybliżyć mi informację, bo tu nie mógł rozwijać a ja o straży powiedziałem już, jako wykonawcy do przodu żeby, odniosłem się w dyskusji do wypowiedzi pełnomocnika, że państwo zgłaszajcie. To ja powiedziałem, że lepiej będzie ustalić termin i wtedy już na ten termin przyjść z problemami żeby to wdrożyć lepiej. Także przepraszam. Natomiast jest alergia do mojego nazwiska, bo pierwsze 20 min. panie Mariuszu był w ogóle nie na temat porządku a ja to mówiłem tak 10% nie na temat”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy, jakości życia mieszkańców na lata 2013 – 2020 pod nazwą „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa”,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – złożył wniosek by punkt 6a i 6b dzisiejszych obrad były omawiane przez sprawozdawcę prezydenta i dyskusja nad tymi punktami odbyła się łącznie a głosowanie oddzielnie.

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

6a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026,

6b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 r.,

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...na początku chcę podziękować za zgodne wprowadzenie tych punktów do sesji. Przepraszam, ale w naszych pracach zwłaszcza budżetowych, końcówka roku czy ostatnie miesiące są szczególnie trudne i dlatego nie zdążyliśmy w całości przygotować materiału tak żeby w trybie zupełnie tym codziennym, zwykłym wszedł pod obrady rady. Powodowane jest to różnymi zmianami bardzo dynamicznymi, gdy chodzi o finanse miasta i różnych naszych jednostek. Stąd bardzo

dziękuję za te zrozumienie całej wysokiej radzie. Proszę państwa, zmiany w budżecie oraz zapisy odpowiednie w wieloletniej prognozie wiążą się z codziennym gospodarowaniem w naszym mieście. Najczęściej te zmiany dotyczą bieżącej działalności naszych jednostek. O szczegółach ja będę prosił żeby wypowiedziała się pani skarbnik, która główne zapisy przygotowała. Oczywiście pan przewodniczący czy wysoka rada rozstrzygnie czy wprowadzimy dłużej a potem ewentualnie pytanie czy od razu państwo chcecie zapytać. Jesteśmy do dyspozycji. Pani skarbnik merytorycznie jest gotowa zarówno do dłuższego wprowadzenia jak i do odpowiedzi na szczegółowe pytania”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „...zmiany w budżecie omówię po krótko. Wprowadzamy dochody w wysokości 1.083.000 zł. Te dochody wynikają głównie z dotacji, jakie otrzymaliśmy. W oświacie otrzymaliśmy na dotację na przedszkola publiczne. Otrzymaliśmy również dotację na Żłobek Miejski i dotacje jak państwo wiecie, mamy w mieście profesora oświaty, również ta dotacja wpłynęła, którą należy przekazać do odpowiedniej szkoły. Głównie zmiany dotyczą dochodów i jednostek oświatowych. Zostały wypracowane dochody własne przez te jednostki oświatowe w wysokości blisko 400.000 zł i wprowadzamy, jako dochody miasta, po czym przekazujemy do tych naszych jednostek na odpowiednie paragrafy według zapotrzebowań danej szkoły i placówki oświatowej. Oczywiście dokonujemy po drugiej stronie zmian w wydatkach, w wydatkach bieżących jak i też w wydatkach inwestycyjnych. Głównie dokonujemy przesunięć w tych wydatkach. Związane jest to z tym, że wykonawcy nie wywiązali się z realizacji umów po części jak też wprowadzamy wydatki, na które środki finansowe, część środków finansowych była mniejsza niż przy projekcie, przy projektowaniu budżetu na 2013 rok. Szczegółowo nie wiem czy państwu omawiać zmiany inwestycyjne, ponieważ tak na komisji finansowej one były omawiane. Jeżeli będą jakieś dodatkowe jeszcze pytania, materiał jest dosyć obszerny. Tak też czekam na dodatkowe pytania, jeżeli takie oczywiście są. Chcę tylko jeszcze zaznaczyć to, co było omawiane na komisji finansowej, że jeżeli chodzi o jednostki oświatowe jest to w zasadzie ostatnia zmiana, jeśli dotyczy wynagrodzeń. Więcej w tym roku na paragrafach wynagrodzeń i pochodnych czy na składki społeczne nie będziemy przeznaczать. Natomiast będą jeszcze oczywiście drobne zmiany w jednostkach oświatowych dotyczące tak jakby uporządkowania systematyczności i przesunięć w poszczególnych paragrafach. Natomiast do szkół niepublicznych przedstawimy jeszcze państwu na sesji grudniowej przesunięcia w wysokości około 400.000 zł”.

Radny Janusz Kołakowski – powiedział „...ponieważ materiał, który akurat dzisiaj został wprowadzony przez pana prezydenta mieliśmy już na Komisji Budżetu i Finansów w dniu 25 października w związku z tym pozwoliło to nam zapoznać się dosyć szczegółowo poprzez udzielenie informacji przez panią skarbnik z tym materiałem. I komisja też uznała, że ponieważ nie było to w punkcie posiedzenia, ale w sprawach różnych wydać taką jakby pozytywną opinię odnośnie tych dwóch projektów uchwalił, gdzie za taką pozytywną opinią głosowało 6 radnych za, wstrzymujących i przeciwnych nie było. Jednocześnie w imieniu komisji pragnę też jakby wyrazić uznanie i podziękować panu prezydentowi i służbom finansowym na czele z panią skarbnik za to, że jak państwo zauważyliście zmiany w budżecie praktycznie w 90% dotyczą porządkowania spraw oświatowych. Że właśnie to nie na koniec grudnia, ale tak no właśnie w końcówce listopada następuje jakby porządkowanie tych spraw i te wydatki oświatowe związane jeszcze czy z pozostawieniem, czy posiadaniem środków, czy też z brakiem tych środków zostaną właśnie teraz uzupełnione by te wydatki były takie no bardzo racjonalne a nie później pod koniec roku chcąc wydać te pieniądze robi się czasami różne niepotrzebne zakupy czy też niepotrzebnie wydaje się te środki finansowe. W związku z tym tak jak mówię jeszcze raz podkreślam tutaj jest podziękowanie ze strony Komisji Budżetu i Finansów dla pana prezydenta i służb podległych, że daje to też czas taki dosyć długi na to by ta racjonalność wydatków była”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja przepraszam żeby tam kolega Bralski znów nie miał do mnie alergii, ale przypomnę, że na 20 lat, piątą kadencję w radzie, kolega Wiesław też przyzna, że zawsze z tytułu decyzji centralnych i trudności w tworzeniu budżetu jego realizacji, bo zmiany idą, zadanie nie gminy, zlecone, środki dają, pismo nie przyszły środki, zabierają, porządkowanie budżetu na koniec roku. I co się tutaj kolego Wiesławie i przeczytałem, mi się podobała jedna rzecz, co wcześniej nam się nie udawało, że ta uchwała ma na miejscu tam już z pamięci nie będę mówił chyba 1.082.000. Materiał jest sporządzony czytelnie. Na, której stronie pisze 260.000, środki zostały zrefundowane przez wojewodę. Te środki przesyłamy tam nie w całości na oświatę i co jednostki budżetowe tak powiem ogólnie tutaj. I szanowni państwo, na czym by polegał problem zawsze, że gdyby ta uchwała porządkująca trafiła do nas w grudniu to byśmy panie prezydencie mieli to, co kiedyś, że dyrektorzy szkół, kierownicy jednostek samorządowych dostali po pięć, dwadzieścia tysięcy i biegiem po sklepach żeby je wykorzystać, bo ustawa o rachunkowości, która nas obowiązuje i finansach publicznych mówi jasno, że środki te trzeba wykorzystać do końca roku. Jeżeli nie wykorzystamy to one są później, przechodzą, jako tzw. tworzą rezerwę budżetową i można mieć później pretensję a kto planował a kto źle wydał. I tutaj panie prezydencie, ten materiał ja mówię z pamięci i mogę dalej mówić, że na każdej stronie tam gdzie środki jest no można powiedzieć wycieniowane, podkreślone, jakie środki niewykorzystane, kwota, dalej ładnie punktami. Jest to materiał, który daje ponad 100 pozycji gdzie wydano 400, 1000 zł itd. i mi się wydaje, że dzisiaj żeby to przyjąć, myślę, że wszyscy i kierownicy jednostek będą mieli te 16, 17 dni roboczych w końcu roku jest to bardzo ciężko. No, ale jedno panie prezydencie nie wiem, kto był tego realizatorem przy tym nawale prac, uważam, że wiadomo pan prezydent nadzoruje, ale ktoś to tworzył, uznaje, że wszyscy radni powinni być zgodni, i że ten materiał tak szczegółowo rozpisany trafił dla nas czytelny i mimo, że na komisji żeśmy dyskutowali i to w sensie nie było to pierwszego czytania, bo dzisiaj to obowiązuje pierwsze, my na komisji panu przewodniczącemu dziękuję, że wprowadził, żeby tym zainteresować i pani skarbnik i ten materiał żeśmy omówili i cała komisja ma chyba zdanie na ten temat. Nie było głosu przeciwnego, dlatego też nie mówię żeby rada, ale pan prezydent żeby wziął, ten, kto się napracował przy tym, na pewno nie jedna osoba, to po prostu w jakiś sposób podziękować, bo to jest pierwszy raz na pięć kadencji, że trafia to do nas w miesiącu listopadzie a nie pod koniec grudnia”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...to znaczy tak. Projekt przedstawia pan prezydent opracowany najprawdopodobniej przez skarbnika i służby mu podległe i ja nie wiem, w którym momencie moje nazwisko tam się przewija. Chciałem radnego uczulić na to, że ja nie mam uczulenia na wypowiedź czy na głos radnego Dymerskiego. Mogę mieć uczulenie na pyłkowanie, na sierść, na takie rzeczy, jakbym był chory. Oświadczam panu, że jestem zdrowy i uczuleń żadnych nie mam a tym bardziej na nazwisko czy na głos Dymerskiego”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...chciałem poruszyć punkt dotyczący zmian w budżecie w oświacie. No jest to kolejna sesja, kolejna zmiana w budżecie miasta gdzie do oświaty trzeba dołożyć ponad 1.600.000 zł. Tak się złożyło, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy jest to już prawie 4.000.000 zł gdzie się dokłada, dokłada i końca tego nie widać. Ja rozumiem, że są zmiany w budżecie w części dotyczącej inwestycji. No są przesunięcia, jest niewykonanie niektórych inwestycji, przełożonych jest na rok następny i tu te zmiany są nieuniknione. Tak samo jak trudno przewidzieć w styczniu subwencję i dotację. Podobnie z dochodami jednostek budżetowych i oświatowych, ale jeśli nam kolejny raz brakuje na wynagrodzenia, bo to praktycznie te uzupełnienie planu wydatków w szkołach i placówkach oświatowych, to brakuje tylko na wynagrodzenia. I w związku z tym moje pytanie, czy to są pieniądze na dodatkowe wynagrodzenia, dodatkowe etaty. Czy nie można było tego przewidzieć w styczniu, że taka kwota będzie potrzebna. Bo są to później w innych paragrafach niewielkie kwoty, to rozumiem można było tego nie przewidzieć, ale § 4010 i

pozostałych pochodnych z wynagrodzenia no to myślę, że aż takich różnic nie powinno być. Być może są sytuacje, o których nie wiem, że pod koniec roku potrzebne są dodatkowe jakieś nadzwyczajne duże pieniądze dla oświaty. W szkołach, w liceach ogólnokształcących akurat no tu nie ma potrzeby nawet złotówki dołożyć do wynagrodzeń. W szkołach zawodowych już jest niewiele, ale najwięcej trzeba uzupełnić tą kwotą prawie 800.000 zł na wynagrodzenia w gimnazjach. W związku z tym bym prosił o wyjaśnienie, dlaczego aż tak duża kwota znowu brakuje na oświatę w części dotyczącej wynagrodzeń”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...temat czy problem, który porusza pan radny Tadeusz Kaczyński jest nie nowy u nas, ale oczywiście bez wątplenia takie pytania stawiać można, bo gdyby w planowaniu czy w ogóle sporządzaniu zwłaszcza pierwszej uchwały budżetowej kierować się tylko chłodną logiką i nie liczyć się z różnymi uwarunkowaniami, także, gdy chodzi o procedury uchwalania budżetu czy też zasady wpisywania, możliwości wpisywania choćby po stronie dochodowej tego, czego się spodziewamy to faktycznie gdyby tylko chłodna logika i chłodna matematyka rządziła to pan Tadeusz Kaczyński ma pełną rację. Natomiast, jeśli zmierzamy się z rzeczywistością, którą mamy, z różnymi zasadami także wynikającymi z ustaw to wtedy niestety zwłaszcza pierwsza, pierwszy projekt budżetu ma swoje miejsca trudniejsze, ma swoje niedoszacowania. Wspominałem o tym wiele razy natomiast dzisiaj jeszcze chętnie powtórzę. Proszę państwa żeby sporządzić projekt budżetu, żeby on uzyskał akceptację RIO, żeby najprościej mówiąc strona dochodowa i wydatkowa się zgadzała musimy przyjąć pewne zasady. Musimy też mieć przeświadczenie i pewność, że pierwsza uchwała tj. zwykły plan budżetu i nie wszystkie sprawy możemy od razu wpisać. Podam jakby konkretny przykład żeby może to lepiej zobrazować. Np. drodzy państwo mamy, co roku staramy się i co roku w miarę z sukcesem otrzymujemy wsparcie np. w takim obszarze dożywiania dzieci i młodzieży w naszych szkołach. Ale dokąd nie mamy potwierdzenia na piśmie niestety nie możemy tego po stronie dochodowej zapisać. Natomiast musimy i chcemy takie pieniądze zarezerwować. I teraz w pierwszym projekcie, jeśli nie mamy jeszcze odpowiedniej metryczki, odpowiedniego pisma to po stronie dochodowej wpisać nie możemy a po stronie wydatkowej wpisać musimy. Zatem jest to ktoś powie no pewna fikcja, ale tak naprawdę bardzo bliska rzeczywistości, bo rok rocznie tę pomoc otrzymujemy i potem możemy już realnie wpisać i zwolnić te pieniądze, które żeśmy zarezerwowali w danym punkcie i przesunąć je na inne równie potrzebne wydatki np. te, w których było pewne niedoszacowanie. Ja podaję taki przykład może akurat niedecydujący w budżecie, ale jakby obrazujący rzeczywistość naszą, że oto możemy być prawie pewni, że w pewnych punktach czy to w obszarze pomocy społecznej czy innych otrzymamy wsparcie zewnętrzne, to się dzieje, co roku, ale w chwili tworzenia budżetu jeszcze nie mamy potwierdzenia, nie mamy dowodu na to, że takie pieniądze w trakcie roku wpłyną i wtedy oczywiście stajemy przed sytuacją, że żeby w ogóle starać się już tak rozwijam troszeczkę ten szczegółowy przykład, żeby starać się musimy mieć zapis i dopiero, gdy pieniądze przyjdą potwierdzone możemy zwolnić ten dany grosz w tym danym punkcie i skierować je gdzie indziej np. tam gdzie nie doszacowaliśmy wszystkich potrzeb. I tak to się dzieje w różnych punktach, dlatego ja rozumiem z jednej strony w końcu logiczne, jasne pytania pana radnego Tadeusza Kaczyńskiego, ale z drugiej usiłuję może nie dla wszystkich jakby czytelnie zobrazować to, że tworzenie budżetu ma swoją specyfikę i faktycznie panie Tadeuszu w niejednym punkcie jest to niedoszacowanie. Na szczęście powiem tak, no w trakcie roku staramy się tymi pieniędzmi z różnych źródeł pozyskanymi czy też uwolnionymi jakby wzmacniać te punkty, które no nie były oszacowane. Oczywiście, że można by powiedzieć to, dlaczego od razu na płace żeście nie założyli tyle ile potrzeba i potem tych zmian by nie było. Po pierwsze pewnie trudno byłoby spiąć budżet a po drugie są jeszcze oczywiście może nie tak decydujące, ale jednak sprawy, które sprawiają, które jakby pokazują, że i płac do końca przewidzieć nie można. To nie są tak decydujące sprawy, ale dla

przykładu awans zawodowy nauczycieli, dla przykładu inne sprawy związane choćby z jubileuszówkami, odejściami na emeryturę itd. One w pewien sposób zmieniają nam budżet. Z reguły jakby większe są potrzeby nie mniejsze, choć oczywiście te przykłady, które teraz podałem one nie tłumaczą tych dużych zmian. Wreszcie drodzy państwo pan Tadeusz pyta czy może etatów się nazwiększało itd. Prowadzimy taką politykę drodzy państwo, gdy chodzi o oświatę ostrołęcką, jeśli na tym punkcie bym się zatrzymał, że my nie zwiększamy etatów, gdy chodzi o zatrudnienie w oświacie. Nie ma jakby zwyszki naglej nie wiem w sekretariatach, w świetlicach czy gdzie indziej. Gdy chodzi natomiast o etaty nauczycielskie to tutaj tego pola manewru dużego nie ma, bo wiadomo to ilość klas, godzin decyduje o tym ilu nauczycieli może pracować. My jedynie prowadzimy taką w cudzysłowie powiem politykę, bo to nie zawsze brzmi dobrze żeby, niejednokrotnie to powtarzam, żeby ten skarb pracy także nauczycielskiej sprawiedliwie dzielić. To znaczy staramy się żeby było jak najmniej nadliczbówek. Zatem to, co czasem o nas piszą, że oto dzieci coraz mniej a etatów w Ostrołęce przybywa, jedynie może brać się stąd, że wcześniej więcej nauczycieli miało nadliczbówki, więc teoretycznie etatów było mniej. Dzisiaj, jeśli staramy się żeby, podkreślam to jeszcze raz, może górnolotnie brzmi, ten skarb pracy podzielić sprawiedliwie to z 1,5 etatu, który kiedyś miał jeden nauczyciel przykładowo dzisiaj jest teoretycznie więcej zatrudnionych nauczycieli, bo jeden ma cały etat, drugi ma połówkę. Ta połówka dla niektórych nauczycieli, którzy nie mieli godzin jest wielkim skarbem i dlatego świadomie taką współpracę z dyrektorami naszych placówek prowadzimy. I to jest też odpowiedź na zarzuty, które często się pojawiają, że oto w Ostrołęce przybywa nagle nauczycielskich etatów. To jest tego typu działalność. I wreszcie panie Tadeuszu jeszcze pozwoli pan radny, że dokończę tutaj słówko. Oczywiście są też obszary mniej przewidywalne np. szkolnictwo niepubliczne czy punkty przedszkolne, przedszkola niepubliczne. Tutaj spore środki kierujemy, nie zawsze wszystko zdążyliśmy jakby zabezpieczyć, przewidzieć. I to jest taka garść informacji jak sądzę nie da się tego rozrysować, że tak powiem na zasadach tylko matematycznych, ale mam nadzieje, że odrobinę po raz kolejny przybliżyłem te same procedury czy też specyfikę tworzenia budżetu. Myślę drodzy państwo, że prócz tych trudności, które zauważa pan radny Tadeusz Kaczyński, optymistyczne jest to, że kolejny rok jednak w końcówce niełatwej staramy się zabezpieczyć wszystkie należne świadczenia szeroko rozumianym pracownikom związanych z samorządem i nie tylko. Choć oczywiście trzeba powiedzieć, że nie rozpieszczamy naszych placówek i o ile nigdy nie brakuje na słuszne wynagrodzenia czy też na utrzymanie placówek, także na potrzebne remonty czasem niespodziewane, bo mnożą się np. teraz zalecenia typu dobudowywanie różnych klatek oddymiających. Tak w skrócie mówię może trochę chaotycznie. Nie wszystko się da przewidzieć. Nieraz wskazania służb odpowiednich są bardzo zdecydowane i musimy kolejne dziesiątki a czasem setki tysięcy znaleźć, ale dodam nie rozpieszczamy naszych placówek. Remontów choćby gabinetów dyrektorskich nie ma zbyt często. Ja ostatnio to nawet nie pamiętam. Choć dalej myślę można powiedzieć, że niektóre gabinety dyrektorskie wyglądają lepiej niż gabinety prezydenckie, ale to myślę, że to nie licytacja. Tak, jak kto urządził to musi spokojnie pracować. Nie przeznaczamy środków na jakieś, że tak powiem no sprawy nadzwyczajne w szkołach dodatkowe typu właśnie wyposażenie gabinetów. Natomiast tam gdzie trzeba remontu, tam gdzie trzeba koniecznej modernizacji staramy się to robić. A przede wszystkim staramy się zabezpieczyć codzienne dobre funkcjonowanie naszych placówek nawet, jeśli ta codzienność pracy samorządu nie jest jakby taką wiadomością super, nie jest jakimś niusem to mimo wszystko, że my w tym gronie samorządowym powinniśmy zawsze pamiętać, że to jest to pierwsze zadanie samorządu, żeby funkcjonowały nasze instytucje na dobrym poziomie. Nawet, jeśli to nie wygląda na jakąś pierwszą stronę to to jest w mim przekonaniu ważne żebyśmy tu wspólnie nie dzieląc na frakcje czy kluby mieli tę satysfakcję, że wszystkie nasze placówki funkcjonują na dobrym merytorycznym poziomie”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Panie prezydencie, no dla mnie to jest zrozumiałe, że w ustawie budżetowej nie da się wszystkiego przewidzieć na początku roku. Tak jak pan prezydent mówił na przykładzie dożywiania to jest normalne. Nie wiadomo ile trzeba dokładnie przeznaczyć na dożywianie, jakie będzie dofinansowanie, czy dotacje. Ale ja konkretnie mówiłem o płacach, o wynagrodzeniach. Przecież, jeśli my mamy na koniec roku no dane, które służą nam do tworzenia budżetu, to wiemy, jakie jest zatrudnienie, jakie jest wynagrodzenie i jakie pieniądze trzeba na to zabezpieczyć i wiemy również, komu będą przysługiwały nagrody jubileuszowe. Kto będzie występował o awanse zawodowe itd., itd. Wiemy też czy będą podwyżki we wrześniu ustawowe czy ich nie będzie i to raczej należałoby też wziąć pod uwagę. Jeśli pan prezydent powiedział, że nie zwiększyło się zatrudnienie no to dobrze, to nie zwiększyło się wynagrodzenie. To w związku z tym, dlatego tych pieniędzy na wynagrodzenie trzeba więcej. To, co jest nieprzewidywalne to są odpisy, no, bo trudno złożyć w tym roku ile osób przejdzie na emerytury czy renty w następnym roku. To, to jest nieprzewidywalne, ale pozostałe elementy no można tu uwzględnić. Jedynym logicznym argumentem, który tu pan prezydent przytoczył tj. to, że jak trudno budżet spiąć no to trzeba gdzieś te pieniądze ująć żeby ten bilans po stronie dochodów i wydatków się bilansował. I być może tylko to jest jeden konkretny przykład żeby z oświaty, bo w oświacie w ciągu roku no trzeba uzupełniać, bo taka jest potrzeba”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Tak bym powiedział panie Tadeuszu, no dziękuję i za to, że chociaż jeden argument pan uznał. Oczywiście on jest zasadniczy, ale myślę, że jeszcze spośród tej może mojej za długiej wypowiedzi tam jeszcze by można coś wyłuskać logicznego, ale oczywiście ja uznaje tutaj, jeśli pan tak uważa, że tylko jeden. Oczywiście to niedoszacowanie na początku jest, ale jeszcze raz podkreślę prócz chłodnego zestawienia, że oto na początku za mało żeśmy założyli w moim przekonaniu, choć może to nie jest odpowiedź na temat należy podkreślić to jeszcze raz, należy i warto zauważyć, że wszyscy razem jednak tej oświaty i innych dziedzin nie zostawiamy bez pomocy. Natomiast to, co dokładamy no jest czytelne proszę państwa, zawsze można to sprawdzić gdzie to poszło i o ile prawdą jest, że na początku oświata nie była doszacowana tak żebyśmy cały rok bez zmian przeżyli o tyle to, co dokładamy można zawsze i na pewno państwo to wnikliwie sprawdzacie, że nie idzie to na jakieś sprawy niekonieczne. Nie jest to, że tak powiem przeznaczanie grosza na sprawy, bez których nasze placówki mogłyby się obyć. Także tyle bym tutaj miał do powiedzenia”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...we wrześniu podjęliśmy uchwałę, która wprowadza równe szanse startu życiowego w przedszkolach naszych miejskich. No nie wszyscy byliśmy z tego zadowoleni, ale rozwiązania bardzo dobre. Myślę, że to jest no wielkie osiągnięcie III Rzeczypospolitej Polskiej, tak to ja uważam no i co za tym idzie, idzie szerokim strumieniem pieniądź również do naszego miasta. Tutaj na stronie 28 mamy wykazane ile nam przekazuje wojewoda na zajęcia właśnie w przedszkolach i mam takie pytanie, w dochodach w rozdziale 80104 jest kwota wymieniona 341.964. W wydatkach na stronie 40 ten rozdział, na przedszkola jest kwota tylko 205.463 zł i prosiłbym o wyjaśnienie, co się dzieje z tą różnicą, gdzie ona została skierowana. Jeśli chodzi o sprawy ogólne związane ze zmianą budżetową to rzeczywiście na ostatniej sesji i na tej sesji mamy do czynienia ze zdejmowaniem środków z najróżniejszych rzeczy inwestycyjnych i wynagrodzenia, wynagrodzenia i jeszcze raz wynagrodzenia. Pan prezydent mówi, że etatów przybywa a nie powinno przybywać kwoty na wynagrodzenia, bo pan zamienia właśnie formę zatrudnienia a nie chyba podwyżki, tak mi się wydaje. Ale okazuje się, że jest inaczej. Nie tylko wynagrodzenia są w oświacie. Są również na przykład, dla przykładu na stronie 38 no też wynagrodzenia dość spora kwota w punkcie 16 chyba, Miejski Zarząd Obiektów Sportowo-Turystycznych i w innych no jak gdyby dziedzinach wynagrodzenia. Myślę, że no,

jesteśmy bardzo bogaci i dobrze, że dobrze zarabiamy, dużo nas pracuje, ale jeszcze potrzebne są pieniądze na inne sfery, przede wszystkim na rozwój Ostrołęki”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...nie mam i chęci i w ogóle potrzeby wchodzenia w dyskusję nt. tego, co dzisiaj znowu z entuzjazmem przypomniał pan radny Piaściński. Moje zdanie jest tutaj inne i ja takiego zachwytu nad tymi zmianami i nad tym równaniem w dół nie mam zwłaszcza, że rodzice potrafili to wszystko zorganizować i radzić sobie i nikt nikogo nie zmuszał wręcz więcej powiem, często były piękne postawy takiej dobrej solidarności, kiedy dziecko nieco uboższe, jego zajęcia były finansowane przez rodziców innych dzieci. To było w moim przekonaniu bardzo piękne i takie, takie no ludzkie. Oczywiście zachwyty nad tym groszem, który płynie na przedszkola rozumiem. No trzeba by tylko jednak pamiętać o proporcjach. Wydatki na przedszkola z naszego budżetu liczone są w grubych, grubych milionach. Jeśli ktoś by z państwa chciał możemy to dokładnie policzyć. A to, co wpływa to są tysiące. Jeśli jest to tak zachwycające to ja gratuluje panu Piaścińskiemu, choć ja tego zachwytu takiego wielkiego nie mam, ale oczywiście z każdego grosza, który wpływa się cieszę. Gdy chodzi o wynagrodzenia i o krytykę tych wynagrodzeń, no cóż drodzy państwo, są rzeczy pierwsze i są rzeczy ważne, ale w drugiej kolejności. Można by oczywiście krytykować prezydenta, że zabezpiecza wynagrodzenia. No można, można. Ja myślę jednak, że jako bezpośredni czy pośredni pracodawca mam swoje obowiązki i każdy z państwa jak sądzę tak samo by czynił. To są rzeczy zasadnicze, jeśli człowiek pracuje to mu się wynagrodzenie należy i żadna to łaska ze strony prezydenta czy kogokolwiek, jeśli te środki zabezpiecza. Można oczywiście zawsze mówić, że na wynagrodzenia nie dobrze i na inwestycje za mało i wszystko. Proszę bardzo można mówić, co się chce. Natomiast pewna wspólna wizja świata i samorządu to rzecz no dość prosta i oczywista i każdy z nas może ją sobie wypracować. Także drodzy państwo, to są refleksje natury ogólnej, ale myślę, że warto żebyśmy to widzieli właśnie w całości. Gdy chodzi o mnożenie rzekome etatów ja jeszcze raz podkreślam, tak postępujemy jak wspominałem. Oczywiście różnice tej sytuacji pewnie finansowe są. To nie to samo jednego zatrudnić na dwa etaty czy dwóch po etacie. Teoretycznie to to samo, ale w praktyce nie to samo. Tylko warto by zwrócić uwagę na to, czy jak jest lepiej. Nawet, jeśli parę groszy ten półetatowiec może więcej kosztuje niż gdyby te półetatu oddać tamtemu człowiekowi, który już cały etat ma i zostawiam już państwa ocenie jak jest lepiej. Czy we wszystkim musi tylko chłodna kalkulacja decydować czy też należy właśnie tą ktoś powie górnymi słowami się wyrażam, ludzką solidarność wziąć też pod uwagę. To prawda można by jeszcze na ludziach w tym mieście zaoszczędzić, tylko czy jest to cel pierwszy i jedyne to drodzy państwo zostawiam jeszcze raz, podkreślam państwa ocenie. Gdy chodzi o szczegółowe pytania, które pan radny Wiesław Piaściński zadał prosiłbym panią skarbnik”.

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Szynter powiedziała: „panie radny oczywiście wszystko się musi zgadzać, 341 964 złote wynika ze zmniejszenia w tym samym rozdziale jak pan widzi w materiale o 31 050 – jest to decyzja wojewody, jest to po prostu różnica i dotacji na przedszkola publiczne otrzymaliśmy 373 014, a decyzją wojewody – 31 050, co daje nam zwiększenie dotacji 341 964 złote. Zapewniam, że wszystkie pieniądze, które otrzymaliśmy na przedszkola publiczne w tym miesiące, czy w poprzednim miesiącu, tam była kwota 250 000 zostały proszę państwa przekazane do przedszkoli publicznych, szczególnie na wynagrodzenia, ale tak też częściowo na wydatki bieżące i w zasadzie jest to kropla w morzu, ponieważ na samym starcie na przedszkola publiczne w naszym mieście już w budżecie mamy około 16 000 000 zł. Więc te 300 000 czy 250 000 nie jest to wielka kwota przy takiej dużej skali.”

Radny Rafał Dymerski powiedział: „ja przepraszam, ale nie obraźcie się, żeby ktoś nie powiedział, że jestem skarbnikiem, gdy będę się wypowiadał. Bardzo przepraszam, ale udzielę lekcji każdemu, a wiem, że pytania są no troszkę niepoważne. Panie przewodniczący,

panie, panowie radni, żeby kolega Tadeusz sekretarz wiedział i biorę odpowiedzialność – nie ma w Polsce człowieka, któryby zaplanował w sytuacji prawnej Kodeks Pracy, następnie rozporządzenia ministra pracy, ZUS-u, żeby zaplanował dla danej szkoły, kolega Wiesław wie, płace na dany rok, jest to niemożliwe. A dlaczego. Otóż w przedsiębiorstwie, w biurze gdzie pracuję, pracownik zachorował na dwa tygodnie, koleżanka za niego, za nią telefon odbierze i odpowie na pismo. Gdy nauczyciel, kto przewidzi, idzie na zwolnienie 2 tygodnie, koszty ponosi szkoła nie ZUS i trzeba drugiego nauczyciela, żeby jemu zapłacić. Trzecia rzecz, nauczyciel ma prawo odejść na emeryturę w tym wieku, kierownik planuje wydatki, ale decyzję o odejściu podejmuje pracownik i na to nie ma nikt wpływu. I niektóre rzeczy są zaskoczenia, bo nie wolno nawet pytać, tylko trzeba ująć. I koledzy o tym dokładnie wiedzą. W przedsiębiorstwie, przepraszam, nie da się, oświadczam, przepraszam mówię na temat, jako skarbnik wyłożę, dlaczego tu są o płacach. Nie, nie ja mówię, jako radny ogólnie. Kolego Zarzycki, koleżanka radna mówiła 20 minut nie na temat, alergii nie ruszała. Informacje na temat, co to znaczy, przepraszam na temat mówię, radny, który chce rozmawiać o wydatkach w przedszkolu... ja mogę podać gdzie jestem i to jest wstyd. Proszę pójść na Centrum, prywatne przedszkole Kleeberga 2, przepraszam, proszę pójść zobaczyć jak wygląda w środku, co dzieci mają. Proszę pójść i przestańmy rodziców dzieci powinni się składać na wycieczki, na piękności a nie rodzice powinni się składać na firany czy inne rzeczy, czy robić pewne rzeczy w przedszkolu. Tak, w naszych przedszkolach jest 10 procent tego wyposażenia, co w przedszkolach mamy przykład proszę pójść na ulicy Geodetów i tu zobaczyć. To jest w ogóle jakby było w innym świecie nasze przedszkole wyposażone. Koledzy przedszkola nie mają placów zabaw, przedszkola w środkach mają stare meble. I działania idą, żeby przynajmniej dorównać tym, które dziś funkcjonują. Pani Sosnowska, pani mówiła 20 minut nie na temat, a ja mówię merytorycznie, bardzo bym prosił panią... i chcę powiedzieć, że pytania dawać, rozwój miasta, kolega Wiesiu powiedział, żeby te pieniądze dać na rozwój, a ja z pamięci, dyrektor infrastruktury, zakład chyba zarządzania obiektami sportowymi dostał 1600 zł na znaki, oznaczenia drogowe, coś tam, coś z tym ruchem bezpieczeństwa. Rozwój miasta Ostrołęki, stać nas na to, aby postawić, jaki rozwój. Rozwój miasta to jest wszystko. Infrastruktura społeczna, przedszkola i tak dalej. Na oświatę dajemy, to trzeba wiedzieć, zaciągaliśmy pożyczki z funduszu, 50 procent nam umarza, musimy to spłacać, a to siedzi w oświacie. Raz to siedzi, jako po stronie wydatki, po drugiej dochody, jako pożyczki i to razem się miesza później, ale w paragrafie trzeba przypisać danej jednostce. Szanowni państwo zbijamy temat, pytamy o coś, Wiesiu dokładnie wiesz jak i ja. Mnie to, dlatego denerwuje, żeby rozmawiać merytorycznie. Jeżeli o przedszkolach gdzieś dajemy za dużo, powiedzieć, w którym. Natomiast nigdy w płacach w szkole, nikt nie zaplanuje na 100 procent. Już nie będę mówił jak budżet się tworzy. Gdy budżet tworzymy nie wiemy ile góra nam da. Kiedy porządkujemy? Cieszy mnie, bo obowiązkiem jest samorządu, gdyby prezydent tych porządków nie zrobił, co pan Wiesław powiedział, to na koniec roku przy wykonaniu budżetu byłoby dziobanie. Nieprawidłowe, nie mają kontroli, nieuporządkowane. Obowiązkiem naszym jest radnych, żeby rok zamknąć. I wszystkie środki przeznaczyć tam gdzie jest. A tego się nie da zrobić bez korekty. Czy to był prezydent Piaściński, czy inny był by – Dymerski, to musiałby to robić, a nie tylko Kotowski.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „przypomnę tylko, że autorem dziobania jest przewodniczący Tadeusz Giers.”

Radny Wiesław Piaściński powiedział: „panie prezydencie ja chciałbym podkreślić, że po raz pierwszy rząd polski przekazuje pieniądze na przedszkola i na żłobki. Ale tylko tyle w tej sprawie. Ja do pani skarbnik. Pani skarbnik ja trochę się na liczbach znam. Prosiłem o wyjaśnienie, podałem konkretnie rozdział 80104 w dochodach jest 341 000 zł, bo pani wcześniej... to na ten temat nie zabierałem głosu. I na stronie 40 w wydatkach jest ten sam

rozdział 80104 - 205 000 zł. Gdzie się podziela różnica. Bo i tu i tu powinny być wynagrodzenia.”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szytyer powiedziała: „panie radny oczywiście dostaliśmy dotację wyjaśniłam różnicę, kwotę, jaką otrzymaliśmy, natomiast to, co pan ma tutaj w uzupełnieniu wydatków, to też jest nic innego jak dołożenie do przedszkoli. Oczywiście ta kwota, którą otrzymujemy, otrzymaliśmy jakąś rekompensatę w niewielkiej wysokości trzystu kilkudziesięciu złotych. Ale również dokładamy do tych przedszkoli po drugiej stronie. Po stronie wydatkowej. Zapewniam pana, że to wszystko idzie na wynagrodzenia i na pochodne i żadnej różnicy nie ujęliśmy, i z tej dotacji celowej musimy się rozliczyć, co do każdej złotówki. Więc nie mogło pójść na inne cele. Mało tego nie mogło pójść również na szkoły. Tylko i wyłączenie na nasze przedszkola. I tą całą dotację, zapewniam, przekazaliśmy do szkół. Do przedszkoli – przepraszam.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „pani skarbnik może pani odpowiedzieć na te pytanie, czy ta kwota nie jest różnicą tylko jest dodatkiem.”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szytyer powiedziała: „tak, my dołożyliśmy do tych przedszkoli”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „proszę nie odejmować panie radny, ale dodać te cyfry do siebie.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „a ja bym dodał jeszcze, że zwracam uwagę na te proporcje. Jeszcze raz podkreślę, z każdego grosza się cieszymy, natomiast kilkanaście milionów dajemy na przedszkola. Dostaliśmy kilkaset tysięcy. Natomiast gdybyśmy się nad historią, bo pan Wiesław Piaściński do historii sięgnął, był taki czas, kiedy w ogóle przedszkola były finansowe nie przez samorząd. A ostatnie lata... te nakłady rosną, także, gdy chodzi o obowiązki przedszkolne. Natomiast grosz zaczyna teraz wężutkim strumieniem, z czego się bardzo cieszę, że jest w ogóle, i ostatnia uwaga. Na żłobki to nie pierwszy raz, na żłobki troszeczkę grosza bywało.”

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: „panie radny Dymerski, pana nie prosiłem, żeby pan był moim doradcą, żeby pan mnie tu pouczał, nie jest pan mecenasem pana prezydenta. Proszę wypowiadać się we własnym imieniu i na swój temat. Natomiast proszę mnie nie pouczać, ja sobie nie życzę, żeby pan mnie to jakiegokolwiek lekcji udzielał. Proszę słuchać, co ja mówię. Ja nie mówiłem o wydatkach rzeczowych, o wydatkach w przedszkolach na firmy czy inne rzeczy, ja mówiłem o wydatkach na płace. I tylko tyle. Pan nie słyszy – to do lekarza. Ja mówiłem, że nie da się przewidzieć odpraw emerytalnych i rentowych, tak wyraźnie to wyłączyłem, powiedziałem również o datacjach i dofinansowaniach, że tego w ustawie budżetowej nie da się do końca przewidzieć, ale o płacach w tej podstawowej części, można bardziej to, dokładniej przewidzieć, żeby nie było takich zmian, co miesiąc w zmianach w budżecie. I tylko tyle. I proszę się wypowiadać sam we własnym imieniu a nie pouczać pozostałych radnych i lekcji udzielać. Zrozumiano?”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „pozwólcie, bo padają tutaj dość istotne słowa o współpracy, współfinansowaniu, oczywiście też właśnie w kwestii firanek, ja też bardzo cenię każdą inicjatywę rodziców i każdą pomoc. Ale musimy też właśnie pamiętać o proporcjach. To tak jest, że na co dzień samorząd utrzymuje nasze placówki, oczywiście nie utrzymuje prezydent, czy poszczególni państwo radni, tylko utrzymuje samorząd, natomiast w piękny sposób czasem rodzice dorzucają się do czegoś, natomiast chciałbym żebyśmy pamiętali o proporcjach...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „proszę nie rozmawiać na sesji przez telefon panie radny Popielarz.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „...żeby nie było wrażenia, że nasze placówki, gdyby nie zrzutka rodziców, to by miały okna bez firanek. Tak drodzy państwo nie jest. Ja wiem, że wiele brakuje, ja wiem, że czasem nowe placówki także niepubliczne są

bardziej kolorowe na początku, ale drodzy państwo naprawdę nie mamy, czego się wstydzić. Jeśli chodzi o nasze placówki, to krok po kroku są zmiany i to zmiany naprawdę niezwykle. Podkreślam nie jest to indywidualna zasługa jednego prezydenta, jednej pani czy pana radnego, jest to wspólna praca i oczywiście budżet jest nasz wspólny, natomiast nie można, nawet w takich niedopowiedzianych przykładach sygnalizować, że gdyby nie rodzice i osobiste dokładanie nie byłoby firanek czy wycieczek. To po prostu jest wspólna praca samorządu, rodziców i całej społeczności naszego miasta. Zresztą także, gdy chodzi o sprawy niepublicznych placówek, to na pewno państwo wiecie, że główny grosz idzie z miasta przez to, że przekazujemy subwencję, tak w skrócie mówiąc. Oczywiście ja, jak próbuję od wielu lat liczyć ten grosz, to jestem przeświadczony, że nie jest to proste przekazywanie, wskaźnik naliczany dla placówek niepublicznych bez wątpienia też angażuje grosz miasta. Oczywiście, że subwencja jest, sięga jak przypominam raz jeszcze, 60 procent potrzeb oświatowych, reszta to są pieniądze, które my z naszego budżetu, miejskiego budżetu dokładamy do wszystkich placówek i warto o tym myśleć wiedzieć, i warto mieć tę zwykłą satysfakcję, że jeśli nawet wielkich fajerwerków nie ma to ta codzienna działalność, wsparcie placówek, które tą – jeszcze raz te słowo powiem – codzienną pracę wykonują, ten samorząd te wsparcie zapewnia.”

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: „ja rezygnuję z głosu.”

Radny Rafał Dymerski powiedział: „... z całą odpowiedzialnością, jako radny oświadczam, że obowiązkiem każdego radnego jest znać prawo, a przede wszystkim zasady tworzenia budżetu, funkcjonowanie jednostek samorządowych, spółek prawa handlowego i pozostałych podmiotów, jakie miasto jest właścicielem. Przede wszystkim po pierwsze, z tego tytułu, że to my, jako organ, przepraszam mówię na temat, obowiązkiem radnych jest szkolić swoich... bardzo przepraszam... radny nie jest od dziobania, radny nie jest od gadania, radny ma przyjść na sesję przygotowany i tutaj, chcę powiedzieć, że nie znam tych pań dzisiaj, byłoby bardzo miło, pani z tyłu, była kiedyś na sesji gdzieś, bardzo przepraszam... kolego Zarzycki..., że kolega jest na w-f-ie i ten pogoni, bo trzeba gwizdnąć i dzieci grają, to proszę mi nie ubliżać.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „proszę nie obrażać radnych w swoich wypowiedziach...”

Radny Rafał Dymerski powiedział: „...proszę odtworzyć taśmę panu Kaczyńskiemu, zaznaczyłem, że będę mówił, jako radny, nie mówcie, że skarbnik, że wyłożę, niech się nikt nie obrazi. Kolega Wiesław się nie obraził, ja powiedziałem do całego schematu o przedszkolach, bo jest w planie, zadania realizowane takich i takich, nie ubliżyłem... przepraszam, kończę już... koledze Kaczyńskiemu powiedziałem tyle, że kolega Tadeusz Kaczyński, żeby wiedział, że nie ma człowieka, który uchwaliłby pracę dla przedszkola czy szkoły na dany rok. Trzeba robić korekty. I dalej to podtrzymuję, a nie udzielałem odpowiedzi Kaczyńskiemu, tylko poruszyłem temat całych tych szkół, oświaty i tutaj. I to mam prawo wypowiedzieć, bo za to dietę biorę i służę mieszkańcom. Mieszkańcom się nie służy, co jeszcze raz mówię, że pytania, radny powinien na sesję przyjść przygotowany wiedząc, z ludźmi wiedzieć na bieżąco, to nie jest sprawa świeża, tworzył budżet, zmiany... przepraszam, na sesję przyjść, zmiany zapytać, tak jak kolega Wiesław Piaściński, tu pieniądze wydano... przepraszam ja nie krzyczę tylko mówię głośno... bardzo bym prosił. Oświadczam, że nie powiedziałem do kolegi Kaczyńskiego tylko jedno zdanie, że płacy nikt nie stworzy, żeby nie robić korekty, mam prawo i powiedziałem to w oparciu o wiedzę, o ustawę o rachunkowości, o finansach publicznych, obowiązkiem jest robić korekty cały czas. I jeszcze dalej odpowiadam nie było i proszę panie Tadziu odsłuchać, nie gniewam się, emocje, a mogę daję powiedzieć, nie ubliżę, niewiedza wywołuje nerwy. I ja to wiem o tym, że to jest prawdą.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „proszę o ciszę, zrozumiałem pana wykład, wypowiedz, jako odniesienie systemu, ale skoro pan radny Tadeusz Kaczyński poczuł się urażony, to wystarczyło jak rozumiem panie przewodniczący Dymerski powiedzieć przepraszam i byłoby po sprawie.”

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: „... teraz to zaczyna już być... boże przepraszam... ale naprawdę farsą. Śmiejemy się, a mamy poważne sprawy do załatwienia. Myślę, że to co pan Rafał Dymerski w tej chwili mówił, to było w punkcie oświadczenia radnych a to jeszcze jest nie ten czas. Więc bardzo proszę panie przewodniczący skupmy się na tym, co jest ważne, bo pijemy pianę i będziemy tak siedzieć, chociaż jeżeli musimy to musimy, z dwie godziny z trzy jeżeli będą takie wypowiedzi jak w tej chwili prezentuje radny Dymerski. I oczywiście dowiedziałam się od pana Dymerskiego jednej bardzo mądrej rzeczy, „że ja, jako skarbnik miasta...” Dziękuję, wiem kto jest skarbnikiem.”

Radny Rafał Dymerski powiedział: „... przepraszam, dzieci nie przyprowadziłem jasełek nie robiłem...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „proszę zgłaszać się do głosu i nie chwycić mikrofonu, ostudzić troszkę emocje. Warto zwrócić uwagę do tego, żeby się nawzajem nie obrażać, też w swojej wypowiedzi – nawołując jednocześnie - żeby nikogo nie obrażać, to myślę, że bardzo ważne, żeby mieć nad tym pieczę, nad sobą samym.”

Radny Janusz Kołakowski powiedział: „ja ze swej strony mogę tak powiedzieć, budżet miejski składa się z takich częściowych budżetów opracowanych w poszczególnych jednostkach samorządowych, w każdej szkole, w każdej placówce oświatowej, czy też w tych jednostkach, które podlegają miastu jest opracowany budżet, dyrektor takiej placówki chcąc zabezpieczyć sobie środki, czasami robi to jakby z górką, bo tak jak tutaj wcześniej pan Rafał powiedział, że nie jest w stanie przewidzieć, że ktoś mając możliwość odejścia na emeryturę, ale środki musi zabezpieczyć, bo później jest gorzej starać się i prosić prezydenta o pieniądze, czyli wykazać się taką niekonsekwencją czy niewiedzą, niż mieć środki a później oddać je jako zaoszczędzone, to lepiej wygląda, i gdyby te wszystkie budżety dodać do siebie, to by się okazało, że miasto nie ma nie ma środków na inne cele. W związku z tym pan prezydent przy opracowaniu tego budżetu porządkowego, każdej jednostce podejrzewam ucina nam część tych pieniędzy, nie jest w stanie sprostać wymaganiom czy też zapotrzebowaniom na dzień tego. Dlatego później wynikają te wszystkie zmiany, czy na wynagrodzeniach, czy na zakupy środków, jak państwo spojrzycie to oczywiście...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „bardzo proszę nie rozmawiać przez telefon, jeżeli sprawa jest pilna, proszę wychodzić z sesji, przeszkadza pan w obradach, drugi raz zwracam panu uwagę.”

Radny Janusz Kołakowski powiedział: „duża ilość punktów, dotyczy spraw gospodarczych, praktycznie na 2 czy 3 stronach to jest porządkowanie spraw gospodarczych związanych z zakupem żywności, środków czystości, bo te elementy nie są tak do końca przewidywalne.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „trzeci raz przywołuję do porządku radnego Popielarza, za chwilę głosowanie, by nie rozmawiał przez telefon podczas obrad sesji Rady Miasta, to uchybia sprawowania mandatu i powadze Rady Miasta. W sprawach budżetu ktoś chciałby zabrać głos?” Głosów nie było. Poddał pod głosowanie z punktu 6a projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013- 2026.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „czy do punktu 6b są jakieś uwagi?” Uwag nie było. Podał pod głosowanie z punktu 6b projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta.

7. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 października do 31 października 2013 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „kto z państwa chciałby zabrać głos?” Głosów nie było. Podał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 października do 31 października 2013 roku.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

8. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek odczytał interpelacje i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta, stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

9. Oświadczenia Radnych.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: „oświadczam, iż chciałbym gorąco podziękować Przewodniczącemu Rady Miasta Ostrołęki Dariuszowi Maciakowi za zaproszenie gościa, który tak znacząco poszerzył horyzonty wszystkich słuchaczy w trakcie uroczystej Sesji Rady Miasta z okazji Święta Niepodległości. Chodzi o referat profesora doktora habilitowanego Jaroszyńskiego pt. „Niepodległość dawniej i dziś”. W takcie referatu można było dowiedzieć się między innymi o: chodzeniu po polsku, napuszczaniu Niemców, poleceniach „Obcych”, Szwedach przez 350 lat pudeł ze skarbami nieotwierających, alarmie przeciwpowodziowym w sprawie dzieci-dziwołagów, otępieniu 45-latków, 63-latku i szympansie, polskości dzięki obcowaniu świętych, jęczeniu chłopów i ciężkiej pracy profesora, zbędności badań naukowych, zuchwałości dębu. Uważam, że w celu kształtowania właściwych postaw patriotycznych tezy wykładu należy jak najszybciej propagować oczywiście wraz z obiektywną interpretacją podniesionych faktów przez kompetentne osoby. Środowiskami objętymi tym poszerzaniem wiedzy powinna być młodzież oczywiście ze starszych klas szkół oraz na przykład słuchacze uniwersytetu trzeciego wieku. Na koniec mojego oświadczenia jeszcze raz serdecznie dziękuję organizatorom sesji.”

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: „chciała również oświadczyć i jednocześnie prosić pana Rafała Dymerskiego, żeby zachciał zachowywać się kulturalnie wtedy, kiedy mamy gości na sali. Poza tym pan zwrócił mi uwagę na moje nietaktowane zachowanie odnośnie podziękowań dla radnych, był pan tak nietaktowny i tak niekulturalny, że przerwał mi pan w trakcie mojej mowy. I w związku z tym zbił pan mnie z pantałyku, bo w momencie, kiedy dziękowałam komisji technicznej, również chciałam podziękować wszystkim radnym. Natomiast wie pan, może nie jestem takim świetnym mówcą jak pan, ale tak naprawdę chciałam powiedzieć, że nigdy panu nie przerywałam, nigdy pana nie krytykowałam za takie czy inne zachowania a sam pan wie, że w wielu wypadkach i wszystko to wiedzą, zachowuje

się pan bardzo nietaktownie i niekulturalnie. I powiem panu tak, to, co pan zrobił dzisiaj na sesji to jest niekulturalne i ja się takimi postawami brzydzę.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „proszę tylko pamiętać, że nad oświadczeniami nie przepędza się dyskusji. Nie chciałbym, żeby państwa oświadczenia dotyczyły tego oświadczenia pani przewodniczącej Grażyny Sosnowskiej. Bo uznam to za element dyskusji i przerwę oświadczenie. Jeśli ktoś z państwa chciałby coś sam oświadczyć to bardzo o to proszę. Do tematów ogólnej natury możemy wrócić sprawach różnych i dyskutować.”

Radny Rafał Dymerski powiedział: „oświadczam, że dbając o statut naszego miasta, tradycje w tej radzie przyjęte, że oświadczam, że dalej będę tępił jeżeli w porządku obrad nie będzie przewidzianego punktu, a jeżeli ma być praktyka to niech rada zadecyduje, że każdy radny może przed rozpoczęciem sesji bez zgody rady miasta udzielony mieć głos i prezentować swoje osiedlowe rzeczy. Ja oświadczam, że nikt mi z radnych nie zwrócił za to uwagi. Przyjąłem to, że może, sprawa 3 minuty a nie 20 i przepraszam każdy powinien wiedzieć i powiedzieć, państwo radni przepraszam, ale ważna rzecz jest gość i chcę mu podziękować, to jest co innego. To uznałem, że jest łamanie statutu i przyjętego porządku obrad i dalej będę to mówił obojętnie czy to będzie radny ten czy ten, radny ma szanować statut i nie wchodzić, przywilejów nie wszyscy takie mają. Dziękuję bardzo, nie obraziłem radnych, bo żaden mi na ten temat nie zwrócił uwagi i taką zasadę, nie pierwszy raz, że pan z osiedla gdzieś kiedyś wszedł też powiedziałem oświadczam to samo. Takich praktyk nie może być i do pana przewodniczącego, żeby takich rzeczy nie robić.”

Radny Norbert Dawidczyk powiedział: „chciałem oświadczyć, że jestem bardzo zadowolony z sesji z 11 listopada, tak jak mówiłem po sesji z tamtego roku, że ona nie miała żadnego wymiaru patriotycznego w tamtym roku, tak w tym była w każdym calu patriotyczna. Cieszę się z tego powodu myślę, że dalej potrzeba kontynuować taką właśnie praktykę, także dziękuję za każdy element Rego spotkania.”

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: „panie przewodniczący ja też chciałbym się odnieść do święta 11 listopada i właśnie oświadczam, że chciałam podziękować w imieniu wielu mieszkańców Ostrołęki za zorganizowany koncert wieczorem o godzinie 17 w Dniu Niepodległości. Chciałam oświadczyć i poinformować państwa jednocześnie, że frekwencja na tym koncercie naprawdę była ogromna...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „proszę nie przerywać pani radnej.”

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: „i uważam, że taki sposób świętowania jest naprawdę zasadny, wiele osób musiało wyjść bo po prostu zabrakło miejsc. I dlatego panu za ten koncert, który zapełnił tak wielką salę w imieniu wielu radnych ale również myślę i mieszkańców.”

10. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „jak państwo wiedzą, przed nami sesji budżetowa, jest harmonogramowa, to znaczy 19 grudnia, ale proszę także pamiętać, że będziemy się jeszcze spotykać przed końcem roku, myślę, że to będzie poniedziałek 30 grudnia. To prawdopodobny termin tej sesji. To wynika z zamknięcia budżetu 2013. Otrzymaliście również państwo opinię dotyczącą uchwały Rady Miasta Ostrołęki pana Henryka Stolarkiewicza, przekazałem ją państwu.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „oczywiście o terminach sesji decyduje przewodniczący rady, natomiast prosiłbym państwo o wyrozumiałość. Ta końcówka roku jest jak zawsze trudna, w tym roku szczególnie zwłaszcza związane jest to z nowymi wskaźnikami, który były pan minister Rostowski zafundował samorządom, więc być może będę rosił o sesję w troszeczkę innym terminie niż przewodniczący przewidział, oczywiście,

jeżeli wysoka rada wyrazi zgodę. Z naszych przewidywań czy z naszych uwarunkowań wynika, że najlepiej jakby sesja była nawet może jedna i ta na które byśmy ostatecznie zamknęli budżet 2013 i ewentualnie, jeśli wysoka rada uzna, uchwalilibyśmy budżet na 2014, te dwie rzeczywistości mocno się wiążą ze sobą stąd wydaje mi się, że to byłoby lepsze rozwiązanie, ja oczywiście wiem, że w razie konieczności zawsze mogę wystąpić do przewodniczącego rady o zwołanie sesji w trybie odpowiednim. Ośmieliłem się to wyjaśnić, dlatego, że ta rzeczywistość zwłaszcza budżetowa, samorządowa jest dynamiczna i troszkę tych zmian, właściwie zasadnicze zmiany, które na nowy rok w gospodarce finansowej samorządów zostały nam nakazane one wymagają jeszcze większej elastyczności, stąd taka moja uwaga. Oczywiście pani przewodnicząca Sosnowska bardzo ważną rzecz zauważyła, też uważam, że to był bardzo udany i ważny, pani Grażynka mówiła o tym wieczornym koncercie tak? To ja oczywiście nie dzieląc samorządu chciałbym podkreślić, że to był koncert organizowany przez samorząd miasta, to nie był koncert rady. Nie to, żeby się licytować... to nie w tym rzecz, ja mówię, że takie sprawy z samorządu wynikające, wspólne też uważam za bardzo cenne. I prawdą jest to, co pani przewodnicząca powiedziała, że ludzie i na schodkach praktycznie siedzieli, z drugiej strony świadczy to o tym, że dzisiaj po latach pracy wielu ludzi już tego widzialnego wymiaru patriotyzmu wielu ludzi się nie wstydzi i to ważne, był taki czas, jeszcze zupełnie niedawno gdzie publiczne przyznawanie się do wartości polskich, narodowych niektórzy uznawali za jakieś oszołomstwo. Na szczęście mamy to za sobą. Wielu ludzi i młodych, i dorosłych chętnie uczestniczy także w takich lokalnych spotkaniach i uważam, że to bardzo godne i ważne podkreślenie pani przewodnicząca wyraziła.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „wobec tego ta sesja 19 nie dojdzie do skutku, ale zwracam tylko uwagę, że potem będziemy mieli bardzo mało czasu, jeśli to byłoby na przykład 30 grudnia, bo tak rozumiem, że to będzie odpowiedni termin, mam taką prośbę, żeby państwo byli przygotowani na te najobszerniejsze komisje właśnie w terminie od 2 do 13 grudnia. Mówię o komisjach i opiniach związanych z projektem budżetu, by ta największą pracę wykonać przed różnego rodzaju spotkaniami, wigiliami, obowiązkami dodatkowymi w rodzinie, w domu, w pracy i tak dalej, żeby jednak tę dyskusję merytoryczną wcześniej ją przeżyć, wykonać te najtrudniejszą pracę, a potem tylko komisje odpowiednie do zmian w budżecie spotkają się i do tego, co będzie potrzeba na 30 grudnia. Chciałbym, aby ta praca merytoryczna, główna do budżetu odbyła się wcześniej, żebyśmy wszyscy radni mieli już ją z głowy, krótko mówiąc, bo ona nam zajmie trochę czasu. Nie pomieścimy tego w ciągu kilku dni, wszystkich komisji nie będziemy w stanie zmieścić będą się nakładały na siebie, radni nie będą mogli w tych dyskusjach uczestniczyć, bo się przecież nie rozdwoją, nie rozstroją, co niektórzy. Chciałbym, żebyście byli państwo przygotowani na komisję i proszę przewodniczących o przygotowanie takich terminów komisji, by mieć to do połowy grudnia by zamknąć dyskusję nad projektem budżetu i być przygotowanym na sesję budżetową. Wtedy ona może być łączna. Wtedy spokojnie w tych kolejnych komisjach roboczych poradzimy sobie z tym materiałem nie będzie myślę tak obszerny. To będą zmiany w budżecie i kończenie roku. Bardzo o to proszę przewodniczących komisji.”

Radny Rafał Dymerski powiedział „przepraszam dobrze to idzie, niech prezydium przemyśli, bo padło słowo faktycznie możemy sprawnie pracować, bo tylko jedni radni są w komisjach a drudzy mają po jednej. I dlatego gdy się nakładają to ci nie mogą. W związku z tym mam propozycje, żeby jednak zrobić komisję łączone, żeby je połączyć, przepraszam, dlaczego? Chciałbym powiedzieć i przegłosujemy to, dlaczego? Jeżeli radny ma czekać i później jest w komisji technicznej merytorycznej odnośnie w budżecie inwestycji planowanych i za chwilę ma być, tylko się inaczej spotkanie nazywa i połowa tych radnych siedzi i dyskutuje o tych sprawach o tej samej inwestycji finansowej, co stoi na przeszkodzie, żeby ja mówię komisja budżetu, finansów i techniczna gdzie największe są w tym, odbyła się

razem. I wtedy to by było usprawniło. Ja przepraszam. To przyniesie nam ten sam efekt, bo nie będę mówił, gdybym ja był w technicznej i mam czekać 2 godziny i później tym samym tematem się zajmować, a jak się rozmawia na technicznej to merytorycznie, ale też o środkach a jest różnica, że komisja budżetu i finansów ma opiniować czy wносить tą... projekt uchwały pod względem finansowym to szanowni państwo ja uważam, że przegłosujemy, żeby nie było pretensji do prezydium, żeby te komisje starać się połączyć. Jeżeli jest kultury i dziedzictwa narodowego i sportu to trudno to w dyskusji oddzielić. A tym bardziej w budżecie. To jest jeden dział a różni się pani skarbnik w paragrafach przerzuca działalność dochody, wydatki, kultury dziedzictwa narodowego to jedno niektórym się miesza. Gdyby to połączył to nikt by się nie obraził i nie miałby pretensji, prezydium, gdyby przewodniczący sam podjął zaraz by były pretensje. I druga sprawa- cieszy to z wypowiedzi, z mediów, bo nie byłem. Panie prezydencie mieszkańcy chcieliby obejrzeć, pytanie czy na przyszłość mamy halę Gołasia, gdzie można dwa tysiące z widownią i tu dostawić i tam scena, żeby można było obejrzeć ten koncert 11 listopada, gdy było na Gołasia, mieszkańcy by to poznali i więcej radości by było. Natomiast gdy jest 450 osób, no to państwo wybaczą nie mogą wszyscy przyjść i taki wniosek, jeżeli w przyszłości coś takiego zrobić dla miasta to żeby zrobić to w hali im. Gołasia sportowej i wtedy większość ludzi mogłaby z tego korzystać, panie prezydencie, większe pożytki, większe uszanowanie, bo przyznaje spotkałem się z opinią, że coś pięknego, wszyscy by chcieli obejrzeć ale... ja nie mówię, że to źle, bo trudno powiedzieć czy to się mieszkańcom podoba znów, a tu się podobało jest radość. Także ja podzielałam pani Grażyny stanowisko i że mieszkańcy są zadowoleni obiektywnie, także pani Grażynko nie do pani krytycznie, kiedy trzeba to doceniam panią. Jest pani naprawdę pod tym względem... tak, tak... trzeba docenić i doceniam. I tutaj chciałbym to powiedzieć organizacyjnie i pan przewodniczący gdyby zapytał czy jest zgoda rady, żeby połączyć te komisje, słuchajcie jest okres przedświąteczny i bić pianę tą samą w kółko, ktoś jest w 3 komisjach i to samo będzie.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „rozumiem, że to był wniosek o połączenie komisji przy dyskusji nad budżetem. Ja zanim zapytam rady to stawiam wniosek przeciwny. Proszę państwa przypominam o naszych doświadczeniach w samorządzie, połączenie dwóch komisji rodzi już takie problemy, że nie wyobrażam sobie jak przyjdziemy całą radą, przewodniczący nie daj boże nie sprawdzi dokładnie, kto jest w komisji, ktoś podniesie rękę, głosowania, to jest tak duży materiał projekt budżetu, że myślę, że po to są też te komisje, żeby w mniejszej ilości osób spokojnie dyskutować, nienakładanie się, zakłada też taki element, że nie tylko radni z komisji, członkowie, ale pozostali radni chcieliby być może uczestniczyć w tych komisjach w dyskusji nad danym projektem. Czas takiej dyskusji byłby po prostu maksymalnie długi. Bo wyobraźcie sobie państwo, wszystkie tematy, 9 komisji na temat projektu budżetu. Każdy we własnej działce. Niech tylko każdy z państwa raz się wypowie, lub dwa razy w danym temacie to już mamy kilkanaście godzin pracy tak naprawdę, więc prosiłbym pamiętając, że te komisje budżetowe trwają bardzo długo, żeby właśnie mieć je za sobą już do połowy grudnia zakończyć te trudną i wielogodzinną pracę na każdej z komisji i te tematy już pozamykać. Po to są komisje i tak będzie rozsądniej i sprawniej właśnie a nie wrzucając to wszystko do jednego wora, dyskutując o wszystkim w takim dużym gronie. Rozumiem, że to był wniosek? Wycofuje pan?”

Radny Rafał Dymerski wycofał wniosek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „dobrze, to tak zamknęlibyśmy punkt komunikaty”.

11. Sprawy różne.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: „chciałam poruszyć dwie sprawy, panie prezydencie zbliża się zima, ale ja myślę, że nie tylko z tego powodu, ktoś mnie zaczepił na

ulicy i powiedział, że... ja tam nie jeżdżę, więc nie wiem, że są bardzo duże korki, szczególnie w okresie szczytu, czyli rano i popołudniu, na ulicy Pomian, z ulicą Goworowską i Brata Żebrowskiego. Tam prawdopodobnie dojeżdżają ludzie do pracy z Kamianki, z Dzbenina, i zapytano mnie, czy ewentualnie mogłabym zgłosić zapytanie do pana prezydenta, żeby uruchomić ulicę Chemiczną, która mogłaby ewentualnie rozładować te korki. Chciałam się dowiedzieć, czy jest taka możliwość i czy będzie to ewentualnie wymagało dużo środków finansowych, żeby jakoś ją tam poprawić. To jedno pytanie i panie prezydencie jeszcze jedna sprawa ja wrócę do tego koncertu i powiem tak, że nie jestem wprawdzie specjalistą od nagłośnienia, ale myślę, że hala Gołasia to nie jest dobry pomysł na to, żeby tam występowały gwiazdy operowe i operetkowe, ponieważ tam jest złe nagłośnienie. Natomiast chciałam zapytać pana, może dać to panu do przemyślenia, żeby takie koncerty organizować częściej może za drobną odpłatnością. Ponieważ mamy wiele ciekawych dat w kalendarzy imprezy ostrołęckich, że można by ewentualnie takie koncerty, na które ludzie, tam oczywiście generalnie byli ludzie starsi, zechcą przyjść.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „od drugiego punktu kilka słów. Oczywiście nad akustyką hali Gołasia można by długo dyskutować, mnie się wydaje, że gdy chodzi o kategorię hale sportowo – rekreacyjne, to jest pierwsza klasa. Myśmy już przy budowie dbali o to, żeby ta akustyka była nie najgorsza, oczywiście, że w tej kategorii. Jeślibyśmy w kategorii filharmonie, to nie ma żadnej szansy. Chyba najlepszy projektant filharmonii Renzo Piano, twierdzi, że w Polsce same bunkry są, ale to już inna rzecz. Ale wracając poważniej, oczywiście proszę państwa, tak jak pani przewodnicząca powiedziała na śpiew operowy, operetkowy, być może hala nie jest wystarczająca. Na pewno w OCK są lepsze warunki, natomiast mimo wszystko wydaje mi się, że ta myśl jest godna rozważenia, żebyśmy w większym lokalu takie koncerty urządzali, ewentualnie czasem próbujemy niektóre sprawy zrobić podwójnie, choć niektórzy artyści są takimi artystami, że dwa razy nie wystąpią. Mieliśmy kilka pytań i propozycji z różnego repertuaru nie tylko opery czy operetki, ale też z muzyki takiej rozrywkowej. Przykładowo był kiedyś w Ostrołęce pan Bajor, który powiedział, że on się nie będzie uniżał i nie będzie dwa razy nie będzie śpiewał, bo on jest artystą i raz jedynie występuje. Tutaj pan dyrektor Piątkowski użył całej swojej dyplomacji, ale zdaje się nie przekonał pana Michała Bajora, no, ale to takie życie. Wracając proszę państwa, ja oczywiście rozumiem różnicę natomiast, gdy chodzi o takie występy popularne to myśl o hali jest do rozważenia. Gdy chodzi o sprawy komunikacyjne, to ja bym prosił o kilka zdań pana prezydenta Stańczyka. Co do korków, to jest oczywiste pani przewodnicząca mówi, jest kilka takich pór w ciągu dnia, gdzie jest najtrudniej, ogólnie myślę, że Ostrołęka jeszcze sobie radzi, choć oczywiście okolica 8, 15,16 to są trudniejsze momenty komunikacyjne w Ostrołęce.”

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk powiedział: „faktycznie jest tak, że kierowcy próbujący dostać się do miasta od strony Pomianu, czy też kierunku Dzbenina, odczuwają pewne niedogodności czasowe, jeśli chodzi o te skrzyżowanie. Chciałbym zwrócić uwagę, że jakiś czas temu sygnalizacja świetlna w tym miejscu w ogóle była wyłączona, my dokonaliśmy tam modernizacji oświetlenia i wydłużyliśmy ten czas, który jest przeznaczony właśnie dla tego wlotu, czyli od ulicy Pomian. Ten pomysł, który pani radna podniosła jest bardzo ciekawy i zresztą rozważany już u nas w urzędzie, ja sam niedawno tam byłem, osobiście przejeżdżałem tą uliczką, o której pani wspominała i sądzę, że to jest temat do poważnego rozważania, aczkolwiek chciałbym zwrócić uwagę, że docelowym rozwiązaniem dla miasta w tym rejonie jest budowa ronda i te rodno w naszym przekonaniu spełni oczekiwania właściwie wszystkich, bo i rozładuje korki poranne i popołudniowe, natomiast w związku z tym, że jest to perspektywa przyszłości, co do dnia, miesiąca i pewno też, co do roku nie jesteśmy w stanie tego określić, więc sądzę, że w najbliższym czasie ta propozycja udroźnienia Chemicznej jest do poważnego rozważenia.”

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: „chciałem zabrać głos w dwóch kwestiach. Pierwsze to pytanie do pana przewodniczącego, z tego, co mi wiadomo inwestor, ostrołęcki przedsiębiorca pan Krzysztof Szczeciński skierował do przewodniczącego i do radnych pismo dotyczące zmiany w planie. Chciałem się dowiedzieć, kiedy to pismo trafi, ta informacja trafi do radnych, to jest pierwsza sprawa. I druga sprawa mam pytanie do pana prezydenta, proszę tutaj nie odbierać tego w żaden sposób, że to jest jakaś moja złośliwość, ale to jest troska o publiczne pieniądze. Niedawno odbył się odbiór termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 10, panie prezydencie chciałem zapytać czy zostały już wypłacone środki wykonawcy, ja osobiście, jako radny, jako nauczyciel, jako ostrołęczanin mam takie zastrzeżenie, że po prostu ta elewacja krótka mówiąc została no nie najlepiej wykonana. A widać to po włączeniu oświetlenia, które wychodzi z chodnika, tam są po prostu góry i doliny. Są dwie kwestie, albo wyłączyć te oświetlenie, bo naprawę budynek tej szkoły wygląda fatalnie, albo zmusić wykonawcę do poprawy. Przepraszam, że na sesji, ale nie mogłem uczestniczyć w tym tygodniu w komisjach.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „przy odbiorze jest specjalna komisja jak na pewno wszystkim nam wiadomo, która składa się z inspektorów nadzoru, z osób, które oczywiście sposób merytoryczny różne elementy inwestycji oglądają i oceniają. Ja spotkałem się z różnymi dobrymi opiniami zarówno, gdy chodzi o wykonanie, gdy chodzi o oświetlenie, dobranie kolorów i tak dalej. Dlatego z jednej strony z uwagą, a z drugiej strony z niepokojem słucham to, co pan radny i można powiedzieć współuczestnik tej społeczności szkolnej. To co pan radny Zarzycki powiedział, oczywiście sprawdzę te sygnały z jak największą odpowiedzialnością i będę się starał sięgać do opinii inżynierskich, bo ja też wiele rzeczy widzę, ale nie zawsze jestem w stanie to merytorycznie ocenić. Bardzo dziękuję za ten sygnał, nie ukrywam, że on troszkę mnie zaniepokoił, ale muszę stronę odbierania, protokół czytać i jakby zestawić z pana opinią. Wreszcie też powiem, że gdy chodzi o wszelkie rozliczenia, to oczywiście faktury są złożone w moim przekonaniu termin wypłaty jeszcze nie nastąpił i spokojnie to wszystko rozważymy, to bardzo niepokojący głos, ja muszę przyznać, że dotychczas miałem taką pozytywną opinię, natomiast na pewno odpowiedzialnie trzeba takie głosy po prostu zweryfikować, sprawdzić i będziemy wtedy pewni, oczywiście inwestycje zawsze mają okres gwarancyjny. Jeśli by się potwierdziły tutaj uwagi pana radnego Zarzyckiego, to będziemy egzekwować od wykonawcy, doprowadzimy do takiego stanu, żeby było to wszystko odpowiednie. Także bardzo dziękuję panie Wojtku, ja mam szczerą nadzieję, że może nic złego się nie dzieje, a jeśli, to będziemy starali się wyegzekwować wszystko, co w umowie jest wzajemnym zobowiązaniem.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „jeżeli chodzi o pismo, to oczywiście lada chwila państwo je otrzymają, dekretowałem je bodajże wczoraj po południu i tylko warto sobie uświadomić, że jak jest sesja, to pracownicy i ich obowiązki związane są z przygotowaniem i przeprowadzeniem sesji, więc lada dzień, myślę, że państwo mogą mieć je na półkach jutro, a jeśli komuś się bardzo spieszy, to może teraz pójść po kserokopię poprosić nie ma żadnego problemu. To pismo jest zadekretowane.”

Radny Ryszard Żukowski powiedział: „ja chciałem w imieniu Kina Niezależnego zaprosić na najbliższy poniedziałek na godzinę 19 do kina naszego na niezwykle film *Rola Ojca*, zapowiedział mi pan poseł Arkadiusz, że to będzie niezwykle film, jeszcze nie mamy tutaj zaproszeń, ale proszę o rozpropagowanie, gdyż zawsze mamy ostatnie poniedziałki miesiąca, a tym razem jest pierwszy poniedziałek miesiąca. Dziękuję bardzo i serdecznie jeszcze raz zapraszam.”

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: „trwa remont, przebudowa pasa zieleni w Alei Bohaterów Warszawy pomiędzy Rondem Honorowych Dawców Krwi a skrzyżowaniem z ulicą Sikorskiego i tam w okolicach przejścia dla pieszych od kilku dni trwają prace. Z czym to jest związane, kto jest inwestorem, kto jest płatnikiem i na czyje zlecenie? A może to jest

nowe zadanie miasta w budżecie? Żeby nie przedłużać z interpelacjami, to, jeżeli prezydent mógłby krótko odpowiedzieć. I druga sprawa chciałem podziękować panie prezydentce za zdecydowaną postawę w negocjacjach z gminą Olszewo – Borki w sprawie dofinansowania do biletów MZK. Ja wielokrotnie mówiłem, o partycypacji o obowiązku partycypacji gmin ościennych w dofinansowaniu do biletów, ale zawsze to było pomijane. Jedna gmina Rzekuń, to w miarę jakoś dobrze współpracuje, pozostałe gminy nie chcą, nie czują takiej potrzeby. Szczególnie przy omawianiu spraw MZK, co roku mówiło się o nowych liniach autobusowych, nowych kierunkach, przedłużeniach, częstotliwości, ale to się wiązało dla nas z coraz większymi kosztami i upominałem się o te dofinansowanie o partycypację, ale to mały był rezultat. A tu, jeśli można i zdecydowanie się powie, że albo dopłacają, albo skracamy, to być może będzie jakiś efekt.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „jeśli dobrze rozumiem, o które miejsce pan radny pytał, to najpierw tam, o ile wiem, działał OPEC, a teraz za zgodą oczywiście Miasta, ale bez kosztów jest budowany lewoskręt. Tam 5 chyba firm wystąpiło o zgodę, ale myśmy nie mieli środków, żeby takiej przebudowy dokonać, natomiast na koszt tych inwestorów i tych firm zgodziliśmy się na taki minimalny... na korektę komunikacyjną tej części ulicy. Tutaj, gdy chodzi o drugą część wypowiedzi Pana Tadeusza Kaczyńskiego, proszę państwa ja chciałbym tylko słówko powiedzieć, oczywiście ja biorę poprawkę na to, co się ukazuje w internecie, ale mogę króciutko powiedzieć, jeśli dokładny jest cytat pana wójta sąsiada, to ze smutkiem przyjmuję tego typu wypowiedzi, gdzie pisze się, że trwały negocjacje i oto Miasto na nic się nie zgodziło. Negocjacje ze strony Olszewa – Borek były takie, że dalej za darmo nas wódcie, myśmy powiedzieli, że po prostu było porozumienie dawne jeszcze za mojego poprzednika podpisane o tej bezpłatnej obsłudze, słusznie przypomniał radny Kaczyński, gdy chodzi o Rzekuń już dawno pewne sumy przekazuje gmina, gdy chodzi o Olszewo- Borki i Lelis, te rozmowy trwały długo. Słusznie pan radny i wiele innych osób przypominało. Oczywiście my nie staramy się zarabiać na sąsiadach, ale po licznych pismach doszliśmy do wniosku, że bez działania drastycznego, to znaczy ograniczenia kursów jakby ten dialog jest jednostronny o ile tak o dialogu powiedzieć można. W ostatnim czasie faktycznie podjęliśmy decyzję o mocnym ograniczeniu kursów i dopiero to okazało się ostatecznie skuteczne. Ja jeszcze chcę podkreślić drodzy państwo, że nie było nigdy zamysłem naszym zarabianie na naszych sąsiadach, bo z przyczyn obiektywnych, ta współpraca w wielu dziedzinach być powinna, nie chcę tutaj gloryfikować, ale współpraca z gminą Rzekuń w wielu dziedzinach wydaje mi się... może stanowić taki normalny model współpracy sąsiadów, którzy są na siebie skazani. Natomiast w innych sytuacjach jest różnie, ja tu nie przekreślam ani nie atakuję nikogo osobowo, natomiast wypowiedzi, które przeczytałam, które wskazywały, że to Miasto się nie chciało na jakiś temat dogadać. Myślę, że gminy nasze sąsiednie mają z nami dobrze. Staramy się kulturalnie, po ludzku, tam gdzie można nie dzielić mieszkańców. Tak jak słusznie dzisiaj radny Tadeusz Kaczyński, ale także wiele innych osób o tym mówi: MZK jest zakładem miejskim i na terenie miasta my możemy sobie pozwolić na prymat obsługi mieszkańców nad pytaniem o zysk, natomiast poza granicami miasta to pytanie już jest po prostu trudniejsze. I dlatego te decyzje, ja za wszystkie głosy państwa wcześniejsze, które mnie mobilizowały, może nie do działań zamykania linii, ale do tego dialogu, ja za te głosy wszystkie bardzo dziękuję. To nie są jakieś kwoty, które by nagle zmieniły sytuację finansową MZK, ale słusznie zauważacie państwo jest inwestowanie, zmieniło się oblicze w ostatnich latach MZK, przybyło różnych spraw dobrych, więc jeśli ten grosik partycypacji sąsiada, którego przecież mieszkańcy są obsługiwani w dobrych warunkach, to myślę, że nie jest to krzywda dla nikogo, a wręcz doprowadzenie czy powrót do normalności.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: „zostaje jeszcze gmina Lelis, mam nadzieję, że też dojdzie do pozytywnego zakończenia dla budżetu miasta i MZK.”

Radny Rafał Dymerski powiedział: „ja mam prośbę, żeby pan odpowiednie osoby kompetentne, myślę, że prezydent Stańczyk się zainteresował, odpowiem, że byłem przy ustalaniu, dzieje się bałagan, w prasie nie mówi się to, co jest. Niepokój mieszkańców i powiem jak jest budowana ulica ten odcinek Sikorskiego. Otóż nie będę mówił, co rzecznik podał a w rzeczywistości. Byłem przy organizacji, zwalając na prezesa MZK Chrostowskiego nieprawdą. Wczoraj nawieźli tego piasku 02, kopara rozsunęła. Myślałem, że będą już zagęszczać i na to gruz i dalej już warstwę kłaść podkładową masy bitumicznej. Dzisiaj okazuje się, że jest inna koparka, zbiera ten wczorajszy piasek 02 ładuje, gdzie przewożą. Panie prezydencie, rozwiążę problem, bo dzisiaj ludzie na Centrum są szokowani, mróz przyjdzie. 20 metrów niech zrobią od strony światła od obwodnicy, od kościoła, w stronę dwadzieścia metrów nie więcej, żeby z Madalińskiego, Hubalczyków mogli wyjeżdżać, przejeżdżać. Ludzie do szkoły na Berlinka pojechaliby, objechali. Spowodowało to korek całego osiedla. Już ludzie nie mogą z Pileckiego, z Madalińskiego dojechać do Berlinga, bo tam nie mają wyjazdu. Tam się na Madalińskiego buduje przedłużenie do obwodnicy, budowany jest teraz odcinek drogi, zakorkowało się całe osiedle. I robi się to samo na pozostałych odcinkach, panie prezydencie ludzie mają do mnie pretensje i tak dzwonię do pani, przepraszam, pracownika z urzędu i co się okazuje a to Chrostowski to inny. I w prasie to piszą, jest nieprawdą. Nikogo z Ostrady nie było, dzwoniłem jakiś podwykonawca, pretensje, ludzie mnie atakują, jako radnego a ja to biorę i nie mogę od dzianej nic odpowiedzieć. I jest sytuacja, że brak jest, żeby stanął dyrektor oddziału odpowiedzialny i powiedział. 15 metrów panie prezydencie nie więcej, żeby można była Hubalczyki jechać i ludzie z Berlinga pojedą i wyjadą tam ze światła do Wojciechowic. Dzisiaj nie mogą, w tamtą stronę muszą jechać do szpitala, pan Tadeusz wie, budowana zresztą ten odcinek drogi przejścia przy kościele ta ulica Wypychy czy coś. I to zakorkowało nam największe osiedle i od strony Kwiatowej spowodowało korki. Jednym pociągnięciem mogło to zrobić jutro zacząć w sobotę skończyć. I będzie problem na Centrum rozładowany. Bo odcinek przepraszam między Berlinga i spółdzielnia ludzie będą jeździć dookoła a tej chwili i to chciałbym tyle. Natomiast ja przepraszam miał Grażynko, że tak powiem, i nie powiem, że mi odpowiadałaś, ale ja stawiając wniosek na hali Gołasia zrobić to ci co byli pamiętają, tam takie gwiazdy śpiewały ja Rubik, jak Zespół Mazowsze i opera i aria świętej pamięci Jopek znany artysta, tak było pięknie, dwa tysiące ludzi na stojąco wszyscy wetowali. Nie rozumiem, że takie gwiazdy, które były 11 tam by się stało nie tak. Na hali Gołasia. Ja mówię o faktach, ja nie chciałem mówić. I tutaj chciałby to właśnie powiedzieć. Dalej odpowiem jedno, panie prezydencie pan wybaczy, że tutaj, ale Wojtkowi, żeby nie zawracać głowy. Muszą być te na ścianach szkoły nierówności i będą zawsze, bo odpowiem, przepraszam wyjaśniam panu, że pan dopuścił, dopuścił wyjaśnię. To była termomodernizacja, nałożenie styropianu i 3 mm masy. Jeżeli elewacja stara krzywa, to tego się nie równa tylko styropian. Załamania na styropianie a masa 3 mm to nie jest tynk. To nie było tynkowanie szkoły. Koniec w tym. To samo w blokach, w tych krzywych musi zostać krzywo, bo styropian się przykręca i tutaj chodzi te załamania jak ściana była krzywo. Ja przepraszam, jeżeli o to chodzi. Ale tam tynku nie było i gładzi starego tynku można było robić, bo skuć i od nowa kłaść. Jeżeli chodzi o termomodernizację zewnętrzną. Chyba, że gdzieś kładą tynki, to jest, co innego. Natomiast przy styropianie dołek jest jak się przykręci to to spowoduje, że tego nie da rady, masy nie można położyć, to jest struktura a nie tynk. Przepraszam, to jest zaklejenie, klej, położenie na styropian kleju.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „o sprawach tynkowania i termomodernizacji bym się nie wypowiadał, ale tak jak po wypowiedzi pana Zarzyckiego powiedziałem, bardzo odpowiedzialnie to sprawdzę, mnie też zależy na tym, żeby wykonawstwo było dobre. Wcześniej kłopotów nie mieliśmy z tym wykonawcą. Natomiast uwaga, którą poruszył pan radny Rafał Dymerski, gdy chodzi o Sikorskiego, proszę państwa,

ja też naprawdę po raz kolejny mogę tylko przeprosić mieszkańców i wyrazić ubolewanie, plan nasz był jasny, w tym roku Kleeberga i Sikorskiego, żeby w przyszłym roku na Centrum nie robić dramatycznych korków i zrobić następne ulice, które już po prostu się rozsypują. Niestety tylko i wyłączenie z winy wykonawcy takie sytuacje istnieją. I tak panie radny, panie Rafale, tu dzięki przenikliwości prezydenta Stańczyka i innych współpracowników zatrzymaliśmy rozkopanie dalej od Berlinga, bo to dopiero byłby problem gdybyśmy puścili. Firma wygrała całą Sikorskiego, gdyby była weszła dalej, przekraczając Berlinga, to byśmy w ogóle doświadczylibyśmy tam jednego wielkiego korka. Ja też tego, co pan Rafał mówił doświadczał, wożę dzieci wkoło, ale takie życie. Mam szczerą nadzieję, że przynajmniej tej odcinek od naszej wewnętrznej mini obwodnicy do Berlinga będzie zrobiony. Tam jeszcze wyszedł problem niestety projektantów, bo projektant niestety nie wskazał, jakie są tam materiały, jest glina a nie to, co być powinno. Niestety dodatkowe trudności wyszły. Mówię tutaj o podkładach pod warstwą asfaltową. Dlatego proszę państwa, wiem, o czym pan Rafał mówi, wiem, że to jest duże utrudnienie, sam tego doświadczam, to żadne usprawiedliwienie, ale jedynie mogę powiedzieć, że firma, która wygrała przetarg dawno powinna te roboty skończyć. Niestety ich nie skończyła. Tak jak i wielu innych inwestycji. I cóż, mamy prawo, tylko do naliczania kar i te kary naliczamy. Niestety za wiele zrobić nie możemy, przykre to i trudne i często to mieszkańców nie obchodzi, że firma spartaczyła za przeproszenie, tylko wina jest prezydenta czy samorządu, no, ale taką rzeczywistość mamy. Prawo zamówień publicznych nie przewidywało innych możliwości. Myśmy nawet rozważali zerwanie umów, tam gdzie jednak plac budowy był przekazany nie za bardzo mogliśmy nie ryzykując długich procesów i w ogóle zatrzymania inwestycji tych umów pozrywać. Stąd proszę państwa przykro mi, uważam, że źle się dzieje, natomiast bezpośredniej winy, nie mogę powiedzieć, że to samorząd czy pracownicy urzędu cokolwiek złego zrobili jest 99,9 wina najpierw wykonawcy a troszeczkę też prawa zamówień publicznych, które niestety nie przewidywało sytuacji, gdzie wykonawca 4 poprzednie roboty robi byle jak i w piątym przetargu ma najlepszą ofertę, to po prostu wygrywa i nic nie możemy na to poradzić.”

12. Zakończenie obrad LIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zamknął obrady LIV sesji Rady Miasta Ostrołęki. Obrady trwały od godziny 10.00 do 12.30.

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski – strony 1 - 13

Julita Winiarska – strony 13 - 26

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Dariusz Maciak